

ROZWÓJ ORGANIZACJI KOŚCIELNEJ NA ZIEMI LUBUSKIEJ I POMORZU ZACHODNIM W LATACH 1945—1965

Wśród obszarów Ziem Odzyskanych znajdują się Pomorze i Ziemia Lubuska, które po kilku wiekach w r. 1945 powróciły znowu do Macierzy. Ziemie te weszły w skład dzisiejszej diecezji gorzowskiej, której dzieje w ciągu ostatniego dwudziestolecia będą przedmiotem niniejszego artykułu.

Diecezja Gorzowska została powołana do istnienia (podobnie jak wszystkie inne jednostki administracyjne na Ziemach Odzyskanych) dekretem ks. kard. Augusta Hlonda, Prymasa Polski, z dnia 15 sierpnia 1945 r. Działając na mocy uprawnień przyznanych przez Stolicę Apostolską, ustanowił on 5 administracji apostoelskich, a mianowicie: dla Dolnego Śląska — z siedzibą we Wrocławiu, dla Śląska Opolskiego — w Opolu, dla Pomorza Zachodniego, Ziemi Lubuskiej i Prałatury Pilskiej — w Gorzowie Wlkp., dla Gdańska — w Gdańsku i dla Warmii i Mazur — w Olsztynie. Administracja apostoelska w Gorzowie przyjęła oficjalną nazwę: „Administracja Apostoelska Kamieńska, Lubuska i Prałatury Pilskiej”, co było nawiązaniem do dawnych, historycznych i polskich biskupstw na tych ziemiach, tj. biskupstwa w Kołobrzegu, Lubuszu i Kamieniu¹.

W najnowszym okresie historii, tj. do 1945 r., obszary Gorzowskiej Administracji Apostoelskiej pod względem administracji ko-

¹ Prymas Polski. — *Decretum, Vigore specialium facultatum, quas Sedes Apostolica per decretum Sacrae Congregationis pro negotiis ecclesiasticis extraordinariis de die 8 mensis Julii anni currentis Nobis contulit, Reverendissimum Dominum EDMUNDUM NOWICKI, Iuris Canonici Doctorem ac Curiae Metropolitanae Posnaniensis Cancellarium, constituimus ad nutum Sanctae Sedis Administratorem Apostolicum sequentium regionum: quae nunc temporis a gubernio Reipublicae Polonae reguntur:*

1. *Praelaturae nullius Schneidemühlensis seu Pilensis;*
 2. *illius partis Archidioeceseos Vratislaviensis, quae ad medium cursum fluminis Odra posita, hodie ad Vojevodiam Posnaniensem pertinet;*
 3. *illius partis Dioecesis Berolinensis, quae sive ad orientem sive ad occidentem fluminis Odra jacens, nunc gubernio Reipublicae Polonae subijcitur.*
- Qui Administrator Apostolicus, munere durante, insignibus ac privilegiis Protonotarii Apostolici de numero participantium perfruetur habebitque iura et officia Episcopi residentialis. Zarządzenia Administracji Apostoelskiej, Gorzów, dnia 15 września 1945 (nr I s. 1).*

ścielnej należały: ziemie leżące nad środkową Odrą i dolną Wartą — do archidiecezji wrocławskiej, Pomorze Zachodnie od Szczecina aż po Słupsk włącznie — do diecezji berlińskiej, wschodnia część dzisiejszej diecezji gorzowskiej — do Pralatury Pilskiej².

Obszar Administracji Apostolskiej obejmował 44 836 km kw³, czyli więcej aniżeli $\frac{1}{7}$ część całej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W skład Diecezji Gorzowskiej wchodziły dzisiejsze województwa: szczecińskie, koszalińskie, $\frac{3}{4}$ zielonogórskiego, dwa powiaty poznańskiego oraz powiat lęborski, część wejherowskiego i puckiego z woj. gdańskiego. Razem prawie 47 powiatów. W tych granicach pozostaje diecezja gorzowska do dnia dzisiejszego.

Na całość dziejów diecezji gorzowskiej składa się historia biskupstwa kołobrzeskiego, lubuskiego⁴, wolińsko-kamieńskiego⁵ i pralatury pilskiej⁶.

Organizacja Kościoła katolickiego na tych ziemiach po 1945 r. musiała zacząć się od podstaw. Nie było ani Kurii Biskupiej, ani seminarium duchownego niższego czy wyższego. Wprawdzie istniały tutaj przed 1945 r. parafie i inne katolickie placówki duszpasterskie, były jednak nieliczne. Ludność niemiecka zamieszkująca te obszary przed 1945 r. wyjechała na zachód od Odry w 85%. Pozostały po niej wioski, osiedla i miasta zupełnie niemal puste. Wojna zniszczyła wiele miejscowości, pozostawiając same ruiny i zgliszca. Biorąc pod uwagę omawiane obszary, przedstawiało się to następująco:

Pralatura Pilska — 75 parafii, 8 wikariatów lokalnych, 1 samodzielna placówka duszpasterska⁷.

Diecezja Berlińska — 9 parafii, 22 kuracje⁸.

Archidiecezja Wrocławska — 19 parafii, 5 kuracji, 3 wik. lok.⁹ razem — 103 parafie, 27 kuracji, 3 wikariatów lokal., 1 samodzielna placówka duszpasterska.

Jak wynika z powyższego zestawienia, gros parafii znajdowało się na obszarze Pralatury Pilskiej powstałej po I wojnie światowej z ziem etnicznie polskich, oderwanych traktatem wersalskim od

² Ks. M. Chorzępa, *Podział administracyjny ziem diecezji gorzowskiej dawniej a dziś*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” V s. 343—347. (Skrót: GWK).

³ Ks. A. Pilat, *Protokół z III zjazdu kapłanów Administracji Apostolskiej w Gorzowie w dniach od 3—5 lipca 1950 r.* ZAA VI s. 208.

⁴ Chorzępa, *Krótki rys historyczny biskupstwa lubuskiego*, GWK V s. 308—319.

⁵ Chorzępa, *Biskupstwo kamieńskie*, GWK VI s. 377—382; VII s. 26—32, 63—64.

⁶ Fr. Westpfahl, *Apostolische Administratur Schneidemühl*, Schneidemühl 1928.

⁷ H. Krose, *Kirchliches Handbuch XXIII*, Köln 1941.

⁸ *Schematismus des Bistums Berlin für das Jahr 1942*, Berlin 1942.

⁹ *Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1939*, Breslau 1938.

Macierzy, a pod względem administracji kościelnej przynależnych do Archid. Gnieźnieńsko-poznańskiej i Diecezji Chełmińskiej.

Bardzo ważnym zagadnieniem w samych początkach była sprawa świątyń. Kościołów względnie kaplic katolickich było tutaj bardzo mało. Po zakończeniu działań wojennych przejęto ich na całym obszarze administracji apostolskiej zaledwie 243. Z tego — 88 kościołów wymagało natychmiastowego remontu. Natomiast pozostało około 1300 świątyń protestanckich, które trzeba było przejąć na własność Kościoła, a następnie odbudować względnie dostosować do kultu katolickiego¹⁰.

Straszna pożoga wojenna, zostawiając po sobie ruiny i zgliszca, nie oszczędziła również kościołów. Zwłaszcza w miastach, które najwięcej ucierpiały jak: Kostrzyń¹¹, Pyrzyce¹², Gryfice¹³, Rzepin¹⁴, Gubin¹⁵, Krosno¹⁶, Gorzów Wlkp.¹⁷, Sulęcín, Międzyrzecz i Skwierzyna¹⁸ oraz Kołobrzeg, Wolin, Słupsk, Sławno, Szczecin i wiele innych. Niektóre miejscowości całkowicie zniknęły z map¹⁹. Jednak ludność przybywająca na te obszary nie załamała rąk, lecz z trudem i mozolem, i z wiarą w lepsze jutro przystąpiła do pracy, rozpoczynając ją od podstaw, prawie od fundamentów domostw. I trzeba było czekać wiele lat, aby wysiłek setek i tysięcy rąk ludzkich przywrócił piękno zarówno Pomorza jak i Ziemi Lubuskiej.

Jak wspomniano, wiele świątyń uległo dewastacji i zniszczeniu, a nawet całkowitej zagładzie. Niektóre spośród nich dzisiaj już nie nadają się do odrestaurowania, chociaż w pierwszych latach powojennych można to było uczynić. Wiele z nich zostało z czasem całkowicie rozebranych, a materiał wykorzystano do budowy nowych obiektów. Inne — jeszcze dziś czekają na odbudowę, sygnalizując, jak gdyby ostatkiem sił, swój kończący się żywot. A są to nieraz zabytki pierwszej jakości²⁰.

¹⁰ Ks. A. Baciński, *Dziesięć lat diecezji gorzowskiej*, Wrocławski Tygodnik Katolicki r. III nr 47 (116) s. 4.

¹¹ H. Szczegółka, *Kronika pamiętnych dni 27 III — 2 IV 1945*, „Gazeta Zielonogórska” z dn. 27 III 1965 r. s. 3. Kostrzyń został zniszczony w czasie działań wojennych w 90%.

¹² Ks. St. Koszarek, *Pyrzyce*, ZAA V s. 344—6. Miasto zniszczone w 92%.

¹³ Ks. J. Palica, *Gryfino*, ZAA V s. 89—93. Zniszczenie 90%.

¹⁴ Szczegółka, *art. cyt.* Miasto zniszczone w 85%.

¹⁵ *iw.* Miasto zniszczone w 60%.

¹⁶ *iw.* Miasto zniszczone w 60%.

¹⁷ *iw.* Miasto zniszczone w 40%.

¹⁸ *iw.* Miasto zniszczone w 50%.

¹⁹ np. wieś Mironice w pow. gorzowskim zburzona całkowicie nie została odbudowana i nie jest w ogóle zamieszkała.

²⁰ Można tu zaliczyć kolegiatę NMP w Kołobrzegu, kościół św. Jakuba Ap. w Szczecinie, kościół w Strzelcach Krajeńskich, kościół pocysterski w Kolbaczku, kościół w Chojnie oraz kilkanaście kościołów wiejskich sięgających swym początkiem średniowiecza.

Wśród odbudowanych miast i wsi na czoło wysuwają się świątynie katolickie. Już dzisiaj, po dwudziestu latach pracy, Diecezja Gorzowska może poszczycić się licznymi świątyniami odbudowanymi niemal od fundamentów. Są to: Kościół Mariacki w Słupsku²¹, św. Antoniego Padewskiego w Sławnie²², MB Nicustającej Pomocy w Świdwinie²³, św. Trójcy w Chojnie²⁴, św. Katarzyny P. M. w Goleniowie²⁵, św. Maurycego w Pyrzycach²⁶, i dużo innych. Wiele kościołów po przywróceniu ich dla kultu katolickiego otrzymało swą dawną szatę z czasów przedreformacji Lutra. Wymienić tu trzeba choćby kościół Mariacki w Gorzowie Wlkp. (obecnie katedralny), katedrę w Kamieniu Pomorskim²⁷, Kościół Mariacki w Stargardzie Szczecińskim²⁸, św. Trójcy w Ośnie Lubuskim, Kolegiatę św. apost. Piotra i Pawła w Myśliborzu²⁹, kościół Mariacki w Gryficach³⁰, Mariacki w Trzebiatowie, Mariacki w Koszalinie i inne. Ale odbudowa świątyń — to tylko część wkładu w odbudowę polskości i katolicyzmu na Ziemiach Odzyskanych.

Na Ziemię tę bowiem przybyło nowe społeczeństwo, zrodziło się tam nowe pokolenie, dla którego Pomorze i Ziemia Lubuska miały być odtąd ojczyzną. Przybywała ludność napływowa z dalekich Kresów Wschodnich, Wileńszczyzny, Polesia, Wołynia, Podola, z Polski Centralnej, z Małopolski i Kielecczyzny, Poznańskiego i Krakowskiego. Nastąpiło wymieszanie ludzi, zwyczajów i tradycji, co razem wzięte miało w przyszłości dać oblicze nowego społeczeństwa. Ludność niemiecka, zamieszkująca te ziemie przed 1945 r. — w ramach akcji przesiedleńczej wyjechała na zachód. Pozostała zasadniczo tylko ludność polska, tzw. autochtoni oraz nikły procent niemieckiej. Ci którzy wyjechali, to zasadniczo protestanci. Pozostała ludność autochtoniczna stopniowo zanika w drodze kojarzenia się małżeństw. Wśród ludności autochtonicz-

²¹ Ks. K. Chmielewski, *Parafia NMP w Słupsku odbudowała świątynię ku czci Matki Bożej*, GWK I s. 302—306.

²² Kościół w Sławnie odbudowany otrzymał wspaniałą szatę.

²³ Ks. M. Polulak, *Świdwin — parafia, która z ruin dźwignęła wielką świątynię*, GWK I s. 182—190.

²⁴ Ks. J. Anezarski, *Parafia Chojna dźwignęła z ruin zabytkową świątynię*, GWK VII s. 308—310.

²⁵ Odbudowany i przywrócony do pierwotnego stanu. Zob. Poświęcenie kościoła w Goleniowie, GWK V s. 353 n.

²⁶ Odbudowa na wykończeniu.

²⁷ Ks. R. Kostynowicz, *Przewodnik po katedrze kamieńskiej*, GWK VI s. 216—222.

²⁸ Anezarski, *Uruchomienie parafii Matki Bożej Królowej świata w Stargardzie Szczecińskim*, GWK I s. 463—5.

²⁹ H. Kozakiewicz i Z. Święchowski, *Powiat myśliborski. Katalog zabytków sztuki w Polsce t. IX woj. szczecińskie*, 1952.

³⁰ Chorzępa, *Z kościelnych dziejów Gryfic*, maszynopis w posiadaniu autora, s. 16.

nej, katolickiej pozostała garstka kapłanów polskiego pochodzenia, czujących i mówiących po polsku. Gros kapłanów byłej Pralatury Piłskiej — to Polacy.

Łącznie ze wspomnianym już ruchem repolonizacyjnym tych ziem i działalnością repatriacyjno-przesiedleńczo-emigracyjną ludności polskiej (zasadniczo w 100% katolickiej) wyloniła się konieczność zorganizowania miejscowego katolickiego życia religijnego. Jaką rolę miał tutaj Kościół katolicki do spełnienia, dała temu wyraz „Odra”, jeden z czołowych tygodników literacko-społecznych Ziem Odzyskanych: „Z czynników, którym przypada duża rola w pracy repolonizacyjnej na Ziemiach Odzyskanych, najważniejszy jest czynnik kościelny. Kościół jest w tej chwili jedynym miejscem na tych terenach, gdzie spotykają się zgodnie, przy wspólnej modlitwie i wierze repatriant ze Wschodu, osadnik z centralnej Polski i Polak miejscowy... Dzieci w szkole dzielą się na „Niemców” i „Polaków”, w kościele stoją obok siebie i jednakowo śpiewają i modlą się... Kościół ma tu naprawdę najwięcej okazji, w których można zaprowadzić jedność i braterstwo... Tę doniosłą rolę Kościoła w scalaniu społeczeństwa Ziem Odzyskanych i prowadzenia go ku jedności i zgodzie dobrze pojęto na ostatniej sesji krakowskiej Rady Naukowej dla Ziem Odzyskanych”³¹. W innym artykule tego samego nr. „Odry” czytamy: „jest on (Kościół) pierwszym czynnikiem ułatwiającym zapuszczenie korzeni tym ludziom, którzy odeszli ze swoich domów...”³².

Ta właśnie rola, którą miał do spełnienia Kościół katolicki na tych ziemiach, wymagała szybkiej decyzji. Chodziło o sprawę najbardziej palącą: o zabezpieczenie tego, co było polskie i katolickie, a zarazem o otoczenie ludności przybyłej opieką duszpasterską. Ludność bowiem stale domagała się kapłana polskiego i katolickiego. Znane są przykłady, że gdy ksiądz polski nie przybywał, mieszkańcy nawet osiadłych wiosek opuszczali je, przenosząc się tam, gdzie osiadł już jakiś kapłan. Wyloniła się więc konieczność szybkiego dostosowania byłych zborów protestanckich do wymagań kultu katolickiego. Nie było ołtarzy, nie było relikwii św. potrzebnych do odprawiania Mszy św. Prymas Polski kard. A. Hlond zezwolił wówczas kapłanom na odprawianie Mszy św. bez relikwii św. aż do czasu, gdy je będzie można uzyskać³³.

Przed Kościołem stanęło więc nietatwe zadanie. Należało z ludności tu zamieszkałej i osiedlającej się stworzyć nowe społeczeń-

³¹ *Perspektywa Odry*, „Odra”, tyg. literacko-społeczny, z dn. 15 IX 1946 r. nr 31/42 s. 1. St. Nowak, *Gorzów Wlkp.*, „Tygodnik Powszechny” 11 kwietnia 1965 r. nr 15 (846) s. 5.

³² N. Bukowiecka-Kruszonowa, *To jest historia y początek...* „Odra”.

³³ Indult w sprawie celebrowania Mszy św. bez relikwii św. ZAA I nr 2 s. 25.

stwo o obliczu polsko-katolickim. I to stało się głównym zadaniem Kościoła w ciągu minionego dwudziestolecia. Trzeba było naprawić wylom, jaki straszna wojna, wraz ze wszystkimi swymi skutkami wniosła w życie moralno-obyczajowe. Należało wpłynąć na ludność zamieszkującą tutaj, aby podjęła się ciężkiej i mozolnej pracy przy odbudowie zgliszcz i rumowisk (odzyskanych po wiekach) ojczy- stych Ziemi Piastowskich. Dobry przykład ze strony przedstawicieli Kościoła, praca nad odbudową życia religijnego i społeczne- go — oto czynniki, które w dużej mierze mogły wpłynąć na normalizację warunków życia osiedlonej tutaj ludności.

Ten wzgląd zdecydował, że wkrótce po zakończeniu działań wojennych w Europie, już przed zakończeniem drugiej wojny światowej⁵⁴, Prymas Polski kard. A. Hlond ustanowił na tych ziemiach Administrację Apostolską.

Odbudowa życia religijnego w Gorzowskiej Administracji Ko- ścielnej była chyba jedną z najtrudniejszych, ze względu na naj- bardziej na zachód wysunięte krańce nowej Rzeczypospolitej oraz rozległość granic. Administracja ta sięgała przecież od Zielonej Góry po Słupsk i Lębork, od Szczecina i Świnoujścia po Babimost i Wschowę. Do tego dołączał się, przynajmniej w pierwszych la- tach powojennych, brak odpowiednich połączeń komunikacyjnych, co znowu utrudniało komunikację z poszczególnymi kapłanami czy władzami administracyjnymi. Zadanie kierowania tą olbrzymią Administracją Apostolską wziął na swoje barki ks. dr. Edmund Nowicki (1945—1951) pierwszy administrator apostolski w Go- rzowie Wlkp., uprzednio wiceoficjal Sądu Arcybiskupiego i kan- celerz Kurii Metropolitalnej w Poznaniu⁵⁵. Rządy w Administracji objął w dniu 15 sierpnia 1945 r., a następnie odbył uroczysty in- gres do kościoła Mariackiego w Gorzowie Wlkp. (obecnie katedra), w uroczystość Chrystusa Króla tegoż roku⁵⁶.

Rozpoczynając pracę na tak rozległym obszarze, trzeba było najpierw dla jej podjęcia zwerbować duchowieństwo. Dlatego zwrócił się Ks. Administrator Nowicki z gorącym apelem i prośbą do biskupów i duchowieństwa polskiego o przysłanie kapłanów pełnych poświęceń, gorliwości i troski o dobro dusz i chwałę Bożą. Liczba bowiem mieszkańców Administracji stale wzrastała, lud wołał, prosił i błagał o kapłanów. Na apel Ks. Administratora przybyło wielu kapłanów diecezjalnych i zakonnych. Przybyli także kapłani-repatrianci ze Wschodu, powracali do kraju z zagranicy, a także księża byli więźniowie obozów koncentracyjnych.

⁵⁴ Kapitulacja Japonii nastąpiła 2 września 1945 r.

⁵⁵ Od 1964 r. bp ordynariusz gdański.

⁵⁶ ZAA I nr 2 s. 6.

Uradowało to wielce serce Ks. Administratora, czego wyraz dał w swoim pierwszym liście skierowanym do kapłanów wkrótce po objęciu rządów:

„Dziękuję Wam, drodzy kapłani świeccy i zakonni, że porzuciwszy wygod- niejsze warunki życia w uporządkowanych stosunkach, stanęliście do tej misyjnej służby. «Zaklinam Was na Boga i Jezusa Chrystusa» [II Tym. 4, 2], abyście wytrwali w znojach i trudach, a nie ustawali. Pamiętajcie na słowa Pańskie: „Kto wytrwa do końca, zbawion będzie” [Mrk 13, 13] ... Dla Mistrza tu pracujemy, a On przecież powiedział: „Ufajcie, jam zwyciężył świat” [Jan 16, 33].

Współdziałając wszyscy bez zastrzeżeń dla Boga i w świętym uporze każdy na swoim odcinku, zgotujemy tu Panu wspaniały przybytek!

Oczy całego świata zwrócone są na nas. Niechaj Matka nasza Kościół św. i ukochana Rzeczpospolita spoglądają z dumą i radością na wysiłki nasze i owoce naszej służby. Pokolenia zaś przyszłe, wspominając nas, niechaj po- widzą: Oto ci, którzy zbudowali «dom Boży i bramę niebieską»⁵⁷.

Następnie skierował swoje słowa do wiernych, przedstawiając im zadanie, jakie stoi przed nimi w związku z budowaniem nowej rzeczywistości w nowych, i jakże odmiennych od poprzednich, warunkach. Podkreślał konieczność wiernego trwania przy Ko- ścielu i religii ojców, by przejęte tradycje głębokiej religijności przekazać nowemu, już na tej ziemi zrodzonemu pokoleniu:

„Baczenie więc pilnie, Najmilsi, aby Bóg jako fundament stanął pod gma- chem Rzeczypospolitej w tej naszej krainie! Boga uczynicie Królem tej ziemi. We wszelkich poczynaniach Waszych Bóg niechaj będzie w myślach, sercach i w mowie Waszej!... Boga i święte prawa Jego wprowadzajcie do domów Waszych rodzinnych. Troskliwie czuwajcie, by w sercach dzieciak Waszych głęboko zakiełkowała miłość Boga i poszanowanie Jego przykazań!

Również na zewnątrz okażcie niezachwianą wiarę Waszą i nadajcie tej ziemi znamię Boże! Niechaj przeto Jezus Chrystus błogosławi Was z krzyży przydrożnych, które Mu postawicie. Niechaj czuwa nad Wami z świątyni, któ- re Mu postawicie i wiernymi sercami napełnicie! Pozdrowieniem Waszym nie- chaj będzie: „pochwalony Jezus Chrystus”... Wieczna lampka niechaj będzie Wam jak onym mędrcom ze Wschodu — gwiazdą przewodnią.

Matkę Częstochowską uczynicie tej ziemi Panią i Królową! Jej opiece po- wierzcie spokojnie Wasze nadzieje, prace i trudy!... Od Was, mężczyzn, za- leżną w głównej mierze losy tego wielkiego, rozpoczynającego się dzieła. Wasza postawa i Wasz przykład jest miarodajny. Na Was zapatruje się i wzoruje się cała młodzież. Ojciec rodziny, który na kolanach co rano i wieczór wielbi Stwórcę, ojciec, który kieruje się we wszystkim przykazaniami Bożymi, ojciec u stołu Pańskiego, pozostanie na zawsze głęboko w pamięci dziecka. Tak z godnością i w męskim harcie, torując dzieciom Waszym drogę, spokojnie w ręce ich oddacie kiedyś losy Ojczyzny i z radością zdawać będziecie ra- chunek przed Sędzią Owiecznym.

Wy zaś, Czcigodne Matki Polki, najlepiej wiecie, czym jest dom, w któ- rym mieszka Bóg. Zatem bądźcie kapłankami rodzin Waszych, uczcie i upo- minajcie, przykładem dobroci i pobożności pociągajcie wszystkich do Serca Bożego.

„Kochana Młodzieży, ... Wasze serca, pełne zapału, stałe dobrze wyczu- wały, że Polska będzie wielka wśród narodów, jeśli będzie katolicka, Tłumnie

⁵⁷ ZAA I nr 1 s. 4.

przeto gromadziliście się zawsze około Kościoła św. Dłatego i w tej chwili, kiedy światu okazać trzeba, że ziemię tę objął w posiadanie naród moralnie zdrowy, zaufania godny i jednością zwarty, trzymaj, Młodzieży, wysoko sztandar katolicki! Otocz kapłanów swoich wieńcem sere wiernych i gorących, gotowych do pomocy. W służbie dla Polski porywaj wszystkich swoim zapalem i udowodnij światu, że wzorem Twoim jest św. Stanisław Kostka, który nie uznawał trudności w osiągnięciu szlachetnych celów.

W duchu więc Bożym, bierzcie Najmilsi, we władanie te ziemie, które Opatrzność powierza pracowitej i zręcznej dłoni Waszej! Ukochajcie tę krainę całym sercem! Początkowe trudy i cierpienia mężnie przetrwajcie. One miną, a Wy zostaniecie jako założyciele szczęśliwej przyszłości dla Waszych dzieci, jako historyczni architekci zębów wspaniałości Rzeczypospolitej³⁸.

Na początku zorganizował Ks. Administrator Nowicki Kurię, powołując na stanowisko kanclerza ks. dr Jana Zarębę³⁹; następnie — wikariusza generalnego, którym został ks. dr Antoni Rojko, proboszcz i dziekan w Skrzatuszu⁴⁰. Nominaeje te były wynikiem zwiększających się potrzeb administracyjnych i duszpasterskich. Ks. Administrator dał temu wyraz w piśmie skierowanym do nowomianowanego wikariusza generalnego. Ponieważ

„życie religijne na rozległych ugorach Ziemi Lubuskiej i Pomorza Zachodnim w zadziwiająco szybkim czasie zapuściło korzenie i, mimo trudności, rozwija się bezustannie a budowa jego organizacyjna urosła do poważnych ram struktury diecezjalnej ... w związku z tym, mianuję Przewielebnego ks. Dziekana swoim wikariuszem generalnym⁴¹”.

Celem skoordynowania i ujednostajnienia pracy duszpasterskiej na obszarze Administracji Gorzowskiej — zwołał Ks. Adm. Nowicki pierwszy Zjazd Kapłanów do Gorzowa na dzień 19—22 XI 1945 r.⁴². Wzięło w nim udział 120 kapłanów pracujących na Ziemi Lubuskiej i Pomorzu Zachodnim⁴³.

Pod koniec 1945 r. pracowało w granicach Gorzowskiej Administracji Apostolskiej 60 księży diecezjalnych i 68 zakonnych⁴⁴. W ten sposób obsadzono przynajmniej najważniejsze placówki duszpasterskie. W większości wypadków były to parafie miejskie, zwykle w miastach powiatowych, a kapłanom tam mianowanym, w sprawach duszpasterskich podlegał przeważnie cały powiat.

Przy organizowaniu pracy duszpasterskiej trzeba było również pomyśleć o odpowiednim podziale tej pracy i zaprowadzeniu jakiegoś podziału na dekanaty i parafie. Wylonila się więc konieczność utworzenia nowych dekanatów oraz parafii. Dekretem z dnia

³⁸ ZAA I nr 1 s. 7n.

³⁹ ZAA I nr 1 s. 19; obecny bp sufragan we Włocławku.

⁴⁰ ZAA IV s. 95, nr 2826/48. Zob. *Śp. ks. dr Antoni Rojko*, GWK II s. 405—8.

⁴¹ Tamże.

⁴² ZAA IV s. 310 n.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ B a c i Ń s k i, *Dziesięć lat Diecezji Gorzowskiej*, jw.



Ks. Biskup Teodor Bensch (zm. 1958)



Katedra w Gorzowie



Obraz Matki Boskiej w kościele seminaryjnym
w Gościowie-Paradyżu

8 czerwca 1946 r. przeprowadzono nowe rozgraniczenie istniejących już dekanatów oraz utworzono nowe. Pozostały niezmiennione dekanaty istniejące już na obszarze b. Prałatury Pińskiej, a więc: Babimost, Lębork, Piła, Pszczew, Wałcz, Wschowa i Złotów, z Archidiecezji Wrocławskiej: Świebodzin i Zielona Góra i Diecezji Berlińskiej: Koszalin, Stargard i Szczecin. Do nowopowstałych należą: Człuchów, Choszczno, Gorzów Wlkp., Gryfino, Kamień Pomorski, Mysłibórz, Nowogród, Rzepin, Słupsk, Strzelce Krajeńskie i Szczecinek⁴⁵. W następnych latach okazała się konieczność erygowania dalszych dekanatów, a mianowicie: Krosno i Sławno⁴⁶ oraz Drawsko⁴⁷ i Bytów⁴⁸. Poszczególnym dekanatom przydzielono istniejące już, względnie nowopowstałe albo mające powstać w przyszłości parafie. Ks. Administrator Nowicki erygował następujące parafie: dwie w Gorzowie Wlkp., tj. Wniebowzięcia NMP⁴⁹ i Chrystusa Króla⁵⁰; dwie w Słupsku — Matki Boskiej Różańcowej⁵¹ i św. Rodziny⁵²; św. Andrzeja Boboli męcz. w Szczecinie⁵³, św. Wojciecha bpa i męcz. w Czerwińsku⁵⁴ oraz Królowej Polskiej w Słubicach⁵⁵. Dalsze zaplanowane parafie doczekały się erygowania ich za następnych rządców diecezji.

Dalszą czynnością po podziale całego obszaru na dekanaty i parafie stanowiło zaprowadzenie jak najbardziej unormowanej pracy parafialnej. Konieczne do tego było zaistnienie bractw i stowarzyszeń religijnych. Najpierw więc polecił Ks. Nowicki ustanowić w każdej parafii Rady Parafialne⁵⁶. Celem rozwinięcia i skoordynowania katolickiej akcji charytatywnej, ogłosił Ks. Administrator dekret w sprawie wznowienia działalności Stowarzyszenia „Cari-

⁴⁵ ZAA II nr 5 s. 21—24.

⁴⁶ ZAA IV s. 350; Sławno dekret L. dz. 9698/48; Krosno dekret L. dz. 8040/48.

⁴⁷ ZAA V s. 21 L. dz. 10034/48.

⁴⁸ ZAA V s. 124 L. dz. 2229/49.

⁴⁹ ZAA II nr 1 s. 16—17 N. 1057/45 Dekret erekcji parafii Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny w Gorzowie.

⁵⁰ ZAA II nr 3 s. 5—6 L. dz. 696/46 Dekret erekcji parafii Chrystusa Króla w Gorzowie.

⁵¹ ZAA IV s. 220—222 Nr 4465/48 Dekret erekcji parafii Najśw. Maryi Panny Królowej Różańca św. w Słupsku.

⁵² ZAA IV s. 222/223 Nr 4456/48 Dekret erekcji parafii św. Rodziny w Słupsku.

⁵³ ZAA II nr 3 s. 7—8; Dekret erekcji parafii św. Andrzeja Boboli w Szczecinie.

⁵⁴ ZAA II nr 4 s. 8—9 L. dz. 1312/46 Dekret erekcji parafii św. Wojciecha w Czerwińsku.

⁵⁵ ZAA IV s. 96—7 L. dz. 1659/48 Dekret erekcji parafii NMP Królowej Polskiej w Słubicach.

⁵⁶ ZAA II nr 2 s. 33—34; Rozporządzenie w sprawie zamianowania i ukonstytuowania Rad Parafialnych.

tas⁵⁷, wydając specjalny „Statut Związku Caritas Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Pralatury Piłskiej”⁵⁸, oraz Regulamin Oddziałów Parafialnych Caritas⁵⁹. Diecezjalna siedziba tego związku znajdowała się w Gorzowie Wlkp. w Kurii Administracji Apostolskiej ul. Łokietka 16⁶⁰. Dyrektorem „Caritas” został mianowany ks. Rafał Markiton CM⁶¹; delegatem Ks. Administratora dla Związku — ks. J. Zaręba, kanclerz Kurii⁶², zaś prezesem (po ustąpieniu ks. J. Zaręby) jego następca na urzędzie kanclerskim, ks. Józef Michalski⁶³. Pierwszy walny zjazd Związku „Caritas” odbył się w Gorzowie Wlkp. dnia 19 VIII 1947 r.⁶⁴, drugi 20 IX 1949 r.⁶⁵. W drugim zjeździe wzięło udział 92 osoby, w tym 12 kapłanów, 20 sióstr zakonnych i 60 osób świeckich⁶⁶. Referentem związku „Caritas” dla spraw trzeźwościowych został ks. Leon Misiuda⁶⁷.

Celem ożywienia nabożeństwa ku czci Matki Bożej Ks. Administrator wydał dekret w sprawie wznowienia Stowarzyszeń Żywego Różańca⁶⁸, nadając równocześnie temu stowarzyszeniu Statut Diecezjalny⁶⁹.

Bardzo ważnym wydarzeniem w życiu młodej Administracji Kościelnej na Ziemi Lubuskiej i Pomorzu Zachodnim była uroczystość ofiarowania jej Niepokalanemu Sercu Maryi w dniu 15 VIII 1946 r. Uroczystość ta stała się żywiołową wprost manifestacją uczuć religijnych. Przybyło na nią do Gorzowa około 50 tys. wiernych ze wszystkich parafii. W przeddzień uroczystości wyruszyła uroczysta procesja z Rokitna (oddalonego przeszło 40 km) od Gorzowa, z cudownym obrazem Matki Boskiej Rokitniańskiej. Po całonocnym czuwaniu przed Matką Bożą w katedrze gorzowskiej, następnego dnia wyruszyła procesja do ołtarza połowego oddalonego ok. 2 km od katedry, gdzie po uroczystej sumie i kazaniu diecezja ofiarowała się sercu Maryi. Po tej uroczystości ogłoszono

⁵⁷ Dekret w sprawie wznowienia działalności „Caritas”, ZAA II nr 1 s. 1—2.

⁵⁸ Statut Związku „Caritas”, Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Pralatury Polskiej, ZAA II nr 1 s. 2—8.

⁵⁹ Regulamin Oddziałów Parafialnych „Caritas”, ZAA II nr 1 s. 8—16.

⁶⁰ Siedziba Związku „Caritas”, ZAA II nr 1 s. 21. Siedziba Związku „Caritas” została przeniesiona dnia 1 X 1946 na ul. 30 stycznia. Zob. ZAA II nr 6 s. 15.

⁶¹ ZAA II nr 1 s. 25.

⁶² ZAA II nr 4 s. 14.

⁶³ ZAA V s. 56.

⁶⁴ Pierwszy Walny Zjazd Związku „Caritas” w Gorzowie, ZAA III s. 361—366.

⁶⁵ J. Jaworska, *Sprawozdanie z Walnego Zjazdu Związku „Caritas” — Administracji Apostolskiej*, ZAA V s. 380a—380h.

⁶⁶ Tamże s. 380.

⁶⁷ ZAA V s. 56.

⁶⁸ ZAA I nr 3 s. 2.

⁶⁹ Statut Stowarzyszenia Żywego Różańca, ZAA II nr 3 s. 3—8.

Matkę Bożą Rokitniańską — patronką Diecezji Gorzowskiej. Na pamiątkę tego oddania się Matce Bożej Rokitniańskiej kopię Jej obrazu umieszczono w bocznym ołtarzu katedry⁷⁰.

Dla wznowienia i ożywienia kultu Eucharystycznego (zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży) Ks. Nowicki wydał dekret w sprawie Krucjaty Eucharystycznej Dzieci⁷¹, polecając zakładać Koła Krucjaty i prowadzić je zgodnie ze Statutem Krucjaty Eucharystycznej Dzieci w Polsce przyjętym przez Księży Biskupów na Konferencji Episkopatu, dnia 15 XII 1937 r. Dyrektorem Krucjaty diecezjalnej mianowano ks. Macieja Szalagana⁷². Dalszemu ożywieniu pracy duszpasterskiej miały służyć (zaprowadzone w całej Administracji specjalnym rozporządzeniem) nabożeństwa: majowe, czerwcowe i październikowe⁷³, nowenna do Ducha św.⁷⁴, śpiewanie godzinek o NMP i Anioł Pański⁷⁵ wraz z przywróceniem zaniedbanego zwyczaju dzwonięcia⁷⁶. W celu wznowienia pięknych tradycji polskich, śpiewu kościelnego, wydał Ks. Administrator statut dla chórów kościelnych⁷⁷. Dla ujednoczenia śpiewów kościelnych na obszarze całej Administracji zorganizowano Pierwszy Zjazd Organistów Administracji Apostolskiej w Gorzowie, w dniach od 22—26 sierpnia 1949 r. w Słupsku⁷⁸.

Przy organizowaniu normalnej pracy duszpasterskiej wiernych Ks. Nowicki nie zapomniał także o tych, którzy mieli pracować nad ludem. Uświadczeniu kapłanów i życia kapłańskiego miały służyć: wznowienie działalności Unii Apostolskiej Kleru⁷⁹, (którego dyrektorem okręgowym został ks. Karol Czubyryj⁸⁰, a po nim — ks. Izidor Zdziebło, ojciec duchowny Wyższego Sem. Duch. w Gorzowie Wlkp.)⁸¹ oraz Diecezjalny Związek Misyjny Kleru, którego prezesem został ks. J. Zaręba⁸², a po nim — ks. Kazimierz Terlecki⁸³.

Już od samego początku myślał Ks. Administrator o zorganizowaniu rekolekcji św. dla kapłanów powierzonych Jego pieczy. Myśl tę zrealizował dopiero po otwarciu niższego seminarium duchow-

⁷⁰ Ks. J. Czapyran, *Historia pierwszego dziesięciolecia parafii katedralnej w Gorzowie p. w. Wniebowzięcia NMPanny*, GWK I nr 1 s. 57—63.

⁷¹ W sprawie Krucjaty Eucharystycznej Dzieci, ZAA II nr 3 s. 1.

⁷² ZAA II nr 3 s. 14.

⁷³ Rozporządzenie w sprawie odprawiania nabożeństw majowych, czerwcowych i październikowych, ZAA II nr 4 s. 1—2.

⁷⁴ ZAA II j. w.

⁷⁵ ZAA II nr 4 s. 7.

⁷⁶ ZAA IV s. 142.

⁷⁷ ZAA II nr 6 s. 7—10.

⁷⁸ ZAA V s. 339.

⁷⁹ ZAA II 7 s. 1—2.

⁸⁰ ZAA II 7 s. 18.

⁸¹ ZAA IV nr 5—6 s. 147; Zob. ks. L. S. [L. S i e Ń k o], *Śp. Ksiądz Izidor Zdziebło*, GWK IV s. 48—51.

⁸² ZAA III s. 333.

⁸³ ZAA V s. 56.

nego w Gorzowie Wlkp., gdy uzyskał odpowiednie miejsce. Odtąd regularnie co dwa lata, wszyscy kapłani diecezji gorzowskiej odprawiają rekolekcje. Pierwsze odbyły się w trzech seriach w lipcu 1947 r.⁸⁴

Pogłębieniu nabożeństwa do Serca P. Jezusa służyły zaprowadzone: Godzina św. w pierwszy czwartek miesiąca i nabożeństwo pierwszopiątkowe⁸⁵ oraz Apostolstwo Modlitwy⁸⁶. Było to niejako przygotowanie do: osobistego poświęcenia się Sercu Jezusowemu w 1948 r.⁸⁷ oraz do intronizacji Serca Jezusowego w rodzinach na obszarze całej Administracji. W tej sprawie wydał ks. Administrator specjalną instrukcję o poświęceniu się rodzin Sercu Jezusowemu⁸⁸, podając także szczegółowy sposób przeprowadzenia intronizacji⁸⁹.

Celem zorganizowania akcji religijnej wśród młodzieży założono Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży na Ziemi Lubuskiej⁹⁰, którego asystentem okręgu gorzowskiego (czyli całej Administracji) został ks. Józef Wańkowski⁹¹.

Zaprowadzono także czterdziestogodzinne nabożeństwo⁹² oraz inne nabożeństwa okolicznościowe jak nowenny, tridua itp.

Od samego początku szczególną uwagę zwracał (i podkreślał znaczenie) Ks. Administrator na sprawę nauczania religii dzieci i młodzieży szkół średnich. Gdzie to było możliwe do zrealizowania, nakazał urządzać osobne nabożeństwa i msze św. szkolne i młodzieżowe⁹³. Kładł olbrzymi nacisk na przygotowanie dzieci do sakramentów św., a przygotowanie dzieci do pierwszej spowiedzi i Komunii św. otoczył specjalną opieką⁹⁴. Patronalne święta młodzieży polecił obchodzić z jak największą uroczystością i okazałością, poprzedzając je odpowiednimi triduiami⁹⁵. Dla młodzieży szkół wyższych w Szczecinie wyznaczył specjalnego duszpasterza, którego pieczy polecił jej wychowanie i ugruntowanie w duchu katolickim. Został nim ks. Kazimierz Żarnowiecki⁹⁶, po nim ks. Wacław Sęk TJ⁹⁷, ostatnio zaś pozostający aż do czasów obecnych ks. Władysław Siwek TJ⁹⁸.

⁸⁴ ZA III s. 150—145.

⁸⁵ ZAA III s. 13.

⁸⁶ ZAA III s. 29.

⁸⁷ ZAA IV s. 49—58.

⁸⁸ ZAA V s. 300 nn.

⁸⁹ ZAA III s. 303—307.

⁹⁰ ZAA III s. 252.

⁹¹ ZAA III s. 257; Zob. *Radca śp. Ks. Józef Wańkowski*, GWK IV s. 21 nn.

⁹² ZAA V s. 124—6.

⁹³ ZAA I nr 1 s. 10.

⁹⁴ ZAA I nr 1 s. 12.

⁹⁵ ZAA I nr 1 s. 13; II nr 5 s. 30.

⁹⁶ ZAA V s. 318.

⁹⁷ ZAA II nr 8 s. 58.

⁹⁸ *Schematyzm diecezji gorzowskiej 1959 r.*, Gorzów Wlkp. s. 277.

Ks. Administrator zatroszczył się także o młodzież zorganizowaną w harcerstwie, wyznaczając jej kapelana, którym dla chorągwi szczecińskiej męskiej i żeńskiej został ks. Franciszek Siemianowicz TJ⁹⁹.

Wszędzie, gdzie tylko było to możliwe — polecił wprowadzić katechizację dzieci w wieku przedszkolnym, zwłaszcza tam, gdzie mogły pracy tej podjąć się siostry zakonne¹⁰⁰. Dla wszystkich katechetów i prefektów organizował każdego roku kursy duszpastersko-pedagogiczne. Dla skoordynowania pracy katechetyczno-wychowawczej już w 1946 r. ustanowił referat szkolny¹⁰¹, przemieniony później w osobny Wydział Nauki Katolickiej.

Ustanowienie Wydziału Duszpasterskiego w 1949 r. usprawniło pracę duszpasterską a sam Wydział stał się centrum zaopatrującym kapłanów we wszelkiego rodzaju pomoce katechetyczno-duszpasterskie na przyszłość¹⁰². Kierownikiem wydziału Duszpasterskiego zamianowano ks. Kazimierza Żarnowieckiego¹⁰³, zaś referentem ks. Stefana Ceptowskiego¹⁰⁴. Po ks. K. Żarnowieckim — kierownikiem Wydziału został ks. Józef Anczarski¹⁰⁵. Wydział Duszpasterski obejmował następujące referaty¹⁰⁶:

- dla spraw organistowskich,
- wiedzy religijnej,
- duszpasterstwa akademickiego,
- domów zakonnych żeńskich,
- księży rekolekcyjnistów,
- szkolny,
- domów diecezjalnych,
- duszpasterstwa rodzin.

Każdy z nich miał ściśle określony rodzaj pracy. W związku z tym powstały takie instytucje diecezjalne jak: Studium Wiedzy Religijnej¹⁰⁷ zorganizowane celem jej podniesienia wśród inteligencji i warstw wykształconych. Otwarto je w Szczecinie w 1949 r. W Studium tym pobierano naukę także systemem korespondencyjnym. Referentem był ks. Klemens Wnuk. Zorganizowano także Instytut Liturgiczny pod kierunkiem ks. K. Żarnowieckiego¹⁰⁸.

Dalszym etapem usprawnienia działalności aparatu administra-

⁹⁹ ZAA II nr 5 s. 41.

¹⁰⁰ ZAA I nr 1 s. 15.

¹⁰¹ B a c i Ń s k i, *Dziesięć lat diecezji gorzowskiej*, jw. s. 4.

¹⁰² ZAA VI s. 123.

¹⁰³ ZAA V s. 318.

¹⁰⁴ ZAA III s. 333.

¹⁰⁵ *Schematyzm diec. gorz.* 1959, s. 13.

¹⁰⁶ Ks. St. Ceptowski, *V Konferencja księży dziekanów*, ZAA VI s. 117—142.

¹⁰⁷ ZAA V s. 383.

¹⁰⁸ ZAA IV s. 172.

cyjnego Kurii było powołanie Rady Konsultorów Diecezjalnych¹⁰⁰, Rady Administracyjnej¹⁰¹, Consilium a Vigilantia¹⁰², Egzaminatorów prosynodalnych¹⁰³, cenzorów ksiąg treści religijnej¹⁰⁴ oraz referatu majątkowego. Referentem Kurii dla spraw majątkowych i gospodarczych został ks. Paweł Mikulski¹⁰⁵, po nim: ks. Konstanty Krzywaneł¹⁰⁶, ks. Franciszek Okoński¹⁰⁷, ks. Józef Wańkowski¹⁰⁸ i ks. Mieczysław Marszałik pozostający na tym stanowisku obecnie.

W związku z akcją przesiedleńczą ludności oraz z działaniem drugiej wojny światowej, wiele małżeństw uległo rozbięciu. Poza tym, ciągła fluktuacja ludności sprzyjała dalszemu jeszcze ich rozbijaniu. Wyloniła się więc konieczność załatwiania różnych spraw małżeńskich, tym bardziej że wiele osób zaginęło w czasie wojny bez śladu. I o tym pomyślał Ks. Administrator Nowicki. Zwrócił się do Prymasa Polski o indult, by sprawy małżeńskie Administracji Apostolskiej w Gorzowie mógł do czasu załatwiać inny Sąd Duchowny. Na podstawie uzyskanego indultu Apostolskiego sprawy te prowadził początkowo Metropolitalny Sąd Duchowny w Poznaniu. Następnie indult z dnia 20 IX 1945 r.¹⁰⁹ został przedłużony na dalsze trzy lata, dnia 30 XII 1948 r.¹¹⁰ Sąd Duchowny Administracji Apostolskiej w Gorzowie został ustanowiony dnia 29 X 1950 r.¹¹¹. Otwarcie uroczyste nastąpiło dnia 30 X 1950 r. w rezydencji Ks. Administratora przy ul. 30 stycznia 1¹¹². W 1955 roku, dnia 14 stycznia został przeniesiony do Domu Diecezjalnego przy ul. Koniewskiej 51¹¹³, gdzie mieści się obecnie. Oficjałem Sądu Duchownego został ks. Józef Michalski, kanclerz Kurii¹¹⁴.

W związku z akcją odbudowy zabytków sakralnych oraz konserwacji tychże, w 1950 r. powołano referat sztuki kościelnej¹¹⁵,

¹⁰⁰ ZAA V s. 55, 141.

¹⁰¹ Tamże.

¹⁰² Tamże s. 56.

¹⁰³ Tamże.

¹⁰⁴ Tamże.

¹⁰⁵ ZAA II nr 6 s. 25.

¹⁰⁶ ZAA III s. 209.

¹⁰⁷ ZAA III s. 427.

¹⁰⁸ Schematyzm diecezji gorzowskiej 1959 s. 12.

¹⁰⁹ Schematyzm Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Pralatury Pilskiej, Gorzów Wlkp. 1949 s. 8.

¹¹⁰ Tamże.

¹¹¹ Dekret o ustanowieniu Sądu Duchownego Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Pralatury Pilskiej L. dz. 7374/50, cyt. za: ks. J. Michalski, *Dziesięciolecie Sądu Biskupiego w Gorzowie*, GWK IV s. 443—458.

¹¹² Michalski, art. cyt. s. 446.

¹¹³ Kuria Ordynariatu Gorzów, Okólnik nr 1/55 s. 9.

¹¹⁴ ZAA VI s. 290.

¹¹⁵ Baciński, *Dziesięć lat diecezji gorzowskiej*, jw. s. 4.

na czele którego stanął ks. Kazimierz Kowalski¹²⁵. W 1959 r. miejsce jego zajął ks. bp Jerzy Stroba¹²⁶.

Osobną kartę należy poświęcić sprawie kształcenia przyszłych księży. Największą bolączką Ks. Administratora Nowickiego i wszystkich, którym na sercu leżała sprawa pracy na niwie Bożej, był stale niezaspokojony problem braku kapłanów. Myśl utworzenia seminarium duchownego nie opuszczała Ks. Administratora nigdy. Na rozległych obszarach gorzowskich nie było ani niższego ani wyższego seminarium Duchownego. Jak wszystko, tak i w tej dziedzinie trzeba było budować od podstaw. Już w pierwszych tygodniach po objęciu władzy, Ks. Nowicki zwrócił się z apelem do poddanych sobie kapłanów w słowach:

„Spełniają się w naszych dniach słowa Zbawiciela: «Zniwo wprowadzie wielkie, ale pracowników mało». — Świadcami jesteśmy, jak ciężkie niebezpieczeństwa grożą zbawieniu dusz nieimiernych i sprawie Kościoła św. na odzyskanych ziemiach z braku kapłanów.

Solidną przeto trwałość i ciągłość zapewnimy sprawie Bożej na naszych kresach wtedy tylko, jeśli z naszej osiadłej tu ludności wyprowadzimy i wychowamy młody kler. Sprawę nowych powołań kapłańskich polecam więc gorąco trosce i opiece Wiel. Duchowieństwa. Z poczucia odpowiedzialności za sprawę Bożą wynikać powinno dążenie i utęsknienie każdego duszpasterza i prefekta, by doprowadzić do ołtarza choćby jednego młodego lewite. Roztropną troskliwością należy więc otoczyć budzące się powołania¹²⁷.

Sprawę powołań kapłańskich polecił modłom kapłanów i wiernych¹²⁸ a ponawiał ją każdego roku. Wreszcie — dojrzała myśl tak troskliwie pielęgnowana, i już w uroczystość św. Trójcy (1946 r.) ze wszystkich ambon Administracji Gorzowskiej odczytano komunikat ogłaszający przyjmowanie kandydatów do stanu duchownego oraz by młodzież zgłaszała się do niższego lub wyższego seminarium duchownego¹²⁹. I już w dniu 3 września 1946 r. zostało otwarte Niższe Seminarium Duchowne w Gorzowie Wlkp. W tym samym czasie na podstawie 99 letniej umowy dzierżawnej, wydzierżawiła Kuria Administracji Apost. (od zarządu miejskiego we Wschowie) budynek dawnego kolegium pojezuickiego, w którym z dniem 1 września 1946 otwarto Konwikt Biskupi dla młodzieży gimnazjalnej¹³⁰, zamieniony w 1948 r. na Niższe Seminarium Duchowne, zniesione decyzją władz diecezjalnych w sierpniu 1956 r.

Z dniem 1 września 1947 r. otwarto także niższe seminarium duchowne w Słupsku, o czym zakomunikowano wiernym w lip-

¹²⁵ Schematyzm diec. gorzowskiej 1959 s. 12.

¹²⁶ Tamże s. 17.

¹²⁷ O powołania kapłańskie, ZAA I nr 2 s. 26—27.

¹²⁸ Rozporządzenie w sprawie publicznych modłów o liczne i święte powołania kapłańskie, ZAA II nr 5 s. 31 n, III s. 155 n.

¹²⁹ ZAA II nr 5 s. 32.

¹³⁰ Internat Biskupi we Wschowie, ZAA II nr 6 s. 59 n.

cu tego roku¹³¹. Dyrektorem Seminarium gorzowskiego został ks. Michał Polulak¹³², po nim ks. Jan Wujda¹³³; w Słupsku — ks. Zygmunt Szelażek¹³⁴, a po jego przejściu na Ordynariusza gorzowskiego (w 1952 r.) — ks. Józef Ferensowicz. Prefektem internatu we Wschowie został ks. Andrzej Bardecki¹³⁵, po nim ks. Eugeniusz Hlibowicki¹³⁶, a następnie — ks. Teodor Jankowiak¹³⁷. Niższe Seminarium Duchowne w Gorzowie i Słupsku przestały istnieć decyzją władz państwowych w lipcu 1960 r.

Ale serce dzielnego rządu diecezji nappełniło się dopiero wówczas radością, gdy mógł się podzielić zarówno ze swymi kapłanami, jak i z wiernym ludem wieścią o otwarciu Wyższego Seminarium Duchownego w Gorzowie¹³⁸. Wieść ta, zakomunikowana z ambony, rozeszła się szybko po całej diecezji. Następnie w dniu 27 sierpnia 1947 r., w orędziu wystosowanym do wiernych w sprawie seminarium duchownego Ks. Administrator przedstawił swoje troski o jego założenie — i radość z dokonania tego dzieła. Wszystkich, zarówno kapłanów, jak i wiernych wezwał do dziękczynnej modlitwy za łaskę posiadania seminarium¹³⁹. Zarząd seminarium duchownego i wychowanie przyszłych kapłanów Ziemi Lubuskiej i Pomorza Zachodniego oddał w ręce kapłanów ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo z Krakowa¹⁴⁰.

Uroczysta inauguracja oraz poświęcenie Wyższego Seminarium Duchownego w Gorzowie nastąpiły dnia 26 października 1947 r., w uroczystość Chrystusa Króla, Któremu seminarium to zostało poświęcone¹⁴¹. Poświęcenia seminarium, kaplicy seminaryjnej oraz erekcji Drogi Krzyżowej dokonał Prymas Polski, ks. kard. A. Hlond. Ks. Prymas zainaugurował także pierwszy rok akademicki w Gorzowskim Wyższym Sem. Duchownym. W uroczystości, oprócz Ks. Prymasa i Ks. Administratora wzięli udział także księża kuraliści, profesorowie i wychowankowie Niższego Sem. Duchownego w Gorzowie oraz liczni przedstawiciele duchowieństwa, władz państwowych i goście. Następnie odbyła się akademie inauguracyjna. Rozpoczął ją powitalnym przemówieniem Ks. Administrator, dając wyraz swojej radości z dokonania tak wielkiego dzieła. „Semina-

¹³¹ ZAA III s. 253.

¹³² ZAA II nr 6 s. 25.

¹³³ ZAA IV s. 378.

¹³⁴ ZAA III s. 333.

¹³⁵ ZAA II nr 6 s. 25.

¹³⁶ ZAA V s. 318.

¹³⁷ ZAA VI s. 30.

¹³⁸ ZAA III s. 157.

¹³⁹ ZAA III s. 395 nn.

¹⁴⁰ ZAA III s. 427.

¹⁴¹ *B a c i Ń s k i, Otwarcie Wyższego Seminarium Duchownego w Gorzowie*, ZAA III s. 463 nn.

rium to — powiedział — powstało z bólu, z bólu serc polskich, tęskniących za kapłanem, a pozbawionych opieki kapłańskiej¹⁴². Na dowód tego opisywał Ks. Administrator wzruszające objawy tęsknoty ludu polskiego za księdzem. Dwa tygodnie temu osobiście był świadkiem, jak wierni całowali buty kapłana, by go skłonić, aby pozostał z nimi¹⁴³. Po akademii nastąpił wspólny podwieczorek a następnie, w gmachu Teatru Miejskiego odbyła się akademie ku uczczeniu tego historycznego wydarzenia na Ziemi Gorzowskiej, wydarzenia tak ważnego dla Kościoła i społeczeństwa Administracji Apostolskiej w Gorzowie¹⁴⁴.

Dzieło Ks. Administratora Nowickiego szybko posuwało się naprzód. Już 20 XII 1947 r. udzielił Ks. Administrator w katedrze gorzowskiej tonsury pierwszemu klerykowi trzeciego roku¹⁴⁵. Kilkanaście miesięcy później — udzielił tonsury 41 klerykom, wychowankom gorzowskiego seminarium duchownego, którzy następnie przyjęli niższe święcenia¹⁴⁶. Liczne szeregi kleryków stały się odtąd dużą pomocą w duszpasterstwie, katechizując (w czasie wakacji) działwę szkolną oraz przygotowując ją do pierwszej spowiedzi i Komunii św. Z każdym rokiem akademickim wzrastało liczebnie seminarium, dając w przyszłości młodą awangardę Kościoła w Diecezji Gorzowskiej.

Wśród młodych jego wychowanków spędził ks. Administrator (w dniu 15 marca 1949 r.) srebrny jubileusz swego kapłaństwa¹⁴⁷, udzielając tonsury a następnie niższych święceń 40 pierwszym alumnom gorzowskim¹⁴⁸. W uroczystości jubileuszowej i pierwszej „święceniowej“ wzięło udział wielu kapłanów z najodleglejszych krańców diecezji. Ks. prałat Rojko, wikariusz generalny w czasie uroczystej akademii ku czci Jubilata w Wyższym Seminarium Duchownym, po złożeniu życzeń „wręczył Jubilatowi piękny pastoral i mitrę jako dar kapłanów dla przyszłej stolicy biskupiej“¹⁴⁹. Odtąd każde święcenia a zwłaszcza kapłańskie, są dniem uroczystości obchodzonym w całej diecezji.

Kapłani pracujący na obszarze gorzowskiej Administracji Apostolskiej pochodzili z różnych diecezji i różnych zakonów. Jednym z podstawowych zadań unormowania pracy duszpasterskiej była troska Ks. Administratora o jak największe zbliżenie wzajemne kapłanów, i w ten sposób, ujednolicenie pracy kapłańskiej i duszpasterskiej. Miały temu służyć wspomniane już

¹⁴² Tamże s. 463.

¹⁴³ Tamże.

¹⁴⁴ ZAA IV s. 80.

¹⁴⁵ *Pierwsze niższe święcenia w Gorzowie*, ZAA V s. 165 n.

¹⁴⁶ ZAA V nr 1—2 s. 1.

¹⁴⁷ *Jubileusz kapłański Ks. Administratora Apostolskiego i pierwsza tonsura kleryków gorzowskiego Seminarium Duchownego*, ZAA V s. 164 n.

¹⁴⁸ Tamże 165.

diecezjalne zjazdy duchowieństwa. Trzeci z kolei zjazd kapłanów Administracji Apostolskiej w Gorzowie (zorganizowany w dniach od 3 — 5 lipca 1950 r.)¹⁴⁹ w wyższym seminarium duchownym w Gorzowie Wlkp. zaszczytliwi swą obecnością Ks. Prymas Polski, arcybp Stefan Wyszyński, ks. bp Michał Klepacz ordyn. łódzki, ks. bp Jan Lorek — ordyn. sandomierski, ks. bp Lucjan Bernacki — sufragan gnieźnieński, ks. bp Zdzisław Goliński — sufragan lubelski, ks. Bolesław Kominek Adm. Apost. w Opolu i ks. Karol Milik — Admin. Apost. we Wrocławiu. W zjeździe wzięło udział ponad 300 kapłanów pracujących na obszarze rozległej Ziemi gorzowskiej.

W swoim przemówieniu powitalnym Ks. Administrator Nowicki zdał sprawozdanie z pięcioletniej pracy i rozwoju Kościoła Katolickiego w Administracji Apostolskiej. „Wskazał najpierw na historyczny moment, kiedy w r. 1945 Kościół przed 400 laty zniszczony, powstał do nowej chwały.

Wiekopomne to były chwile, dla nas zaś kapłanów tym bardziej niezapomniane, że ku naszemu niezmiernemu zdziwieniu Bóg w tych wielkich zamierzeniach swoich raczył posłużyć się nami właśnie. Od 5 przeto lat znaleźliśmy się tutaj wbrew wszelkim naszym przewidywaniom, wysłani przedziwnym wrznięciem Bożym z przeróżnych diecezji, zakonów i zgromadzeń byśmy jako pierwsze pokolenie kapłańskie kładli tu fundamenty Chrystusowi pod wznowione Jego Królestwo”¹⁵⁰.

„Na obszarze tym pracuje obecnie 398 kapłanów, w tym księży świeckich 238, a kapłanów zakonnych 160.

Ponieważ kraj ten (wyjąwszy mały teren prałatury pilskiej i południowe krańce, wyjęte z archidiecezji wrocławskiej) był diasporą w najpełniejszym tego słowa znaczeniu, a nadto uległ zniszczeniu przez szalejącą tu pożogę wojenną, przed duchowieństwem naszym stanęły następujące zadania:

- 1) rozpoznać teren, celem stwierdzenia, gdzie i jak należy stworzyć parafie i dekanaty;
- 2) uzyskać b. zbory protestanckie na cele kultu katolickiego, a ich zabudowania na plebanie, domy katolickie i dla służby kościelnej;
- 3) ponieważ wszystkie prawie świątynie zastano rozbite, wewnątrz zdemolowane i pozbawione jakiegokolwiek sprzętu liturgicznego, należało je odbudować, urządzić na sposób katolicki i wyposażić w sprzęt liturgiczny;
- 4) ... należało postarać się u władz państwowych o potrzebne budynki pomieściące dla stworzenia i pomieszczenia Kurii, Związku „Caritas”, seminarium, domu rekolekcyjnego etc. Ponieważ budynki te uzyskano w stanie zdemolowanym, należało je odbudować i urządzić;

¹⁴⁹ Okólnik do Wielebnego Duchowieństwa w sprawie udziału w kursie duszpasterskim w Gorzowie, ZAA VI s. 105.

¹⁵⁰ P i ł a t, Protokół z III-go zjazdu kapłanów Administracji Apostolskiej w Gorzowie w dniach od 3—5 lipca 1950 r., ZAA VI s. 207—229.

- 5) aby nadać krajowi oblicze katolickie i polskie należało postawić krzyże i kapliczki przydrożne;
- 6) Postarać się wyłącznie w drodze składek od wiernych tutaj osiedlonych o fundusze potrzebne na te cele. Przewyższały one z pewnością miliard zł.

W wyniku starań tutejszych kapłanów powyższe zadania doznały realizacji w następującej mierze:

- 1) teren podzielono w ten sposób, że istnieje obecnie 27 dekanatów oraz 500 placówek parafialnych. — Podstawową tą organizację utrwalono w pierwszym schematyzmie, który ukazał się w roku ubiegłym.
Wszystkie dekanaty są obsadzone. Spośród 500 placówek parafialnych obsadzonych jest 270. Placówki nieobsadzone w liczbie 230 bywają obsługiwane przez dojazdy, w ten sposób, że prawie wszyscy księża zarządzają 2—3 parafiami, odległymi od siebie od 12—25 km.
- 2) Uruchomiono 1202 kościołów i 72 kaplic, które odbudowano, urządzono i wyposażono.
- 3) Zorganizowano i urządzono Kurie, Caritas, 3 seminaria niższe z liczbą alumnów — 220 oraz 1 seminarium wyższe z liczbą kleryków — 167.
Kurja wydaje: swój organ urzędowy, a oprócz niego tygodnik religijny dla wiernych.
Istnieją dwa domy rekolekcyjne. — W Gorzowie założono księgarnię diecezjalną i skład paramentów liturgicznych oraz urządzono pokoje gościnne dla przyjeżdżających kapłanów.
- 4) Postawiono 2 386 krzyży i 410 kapliczek przydrożnych.

Pozostaje do zorganizowania:

- 1) Sąd Duchowny.
- 2) Podział niektórych zbyt rozległych dekanatów, obejmujących kilka powiatów.
- 3) Uzyskanie kapłanów.

Ostatni postulat jest największą, by nie powiedzieć, otwartą raną tej naszej owczarni.

Jeśli przyjąć jako normę 2 tys. dusz na 1 kapłana, to liczba nasza powinna wynosić 750, a jest nas zaledwie 398; jeśli zaś uwzględnić obszar terenu, to powinno nas być 1 000.

Ten olbrzymi niedobór liczebny księży w naszej Administracji Apostolskiej musi, siłą rzeczy, pociągnąć za sobą bolesne skutki dla dusz i dla żywotności Kościoła na tym obszarze — i mścić się zapewne będzie bardzo długo, i to niewątpliwie na całym Kościele w Polsce.

Stan opisany musi budzić tym większe obawy, że w sytuacji jak wyżej wyrastają całe pokolenia. Trwa on już 5 lat i potrwa zapewne jeszcze 20 lat, o ile nie będzie skutecznej pomocy z zewnątrz. Dopiero bowiem za 20 lat seminarium nasze wyda 400 księży, jeśli by za łaską Bożą corocznie wyprowadzało po 20.

...A tymczasem kruszą się nasze siły i śmierć przeredza nasze szeregi.

Cóż w tym dziwnego, skoro wielka ilość naszych kapłanów znajduje się już w wieku podeszłym a przybyła tu podniszczona

zdrowotnie ciężkimi przejściami wojennymi i męką tułacza. Nadto w diecezji naszej księża musieli stwarzać podstawy życia kościelnego od samego początku, w twardych bardzo okolicznościach, a jednocześnie — spełniać posługi duszpasterskie, każdy prawie za trzech albo czterech duszpasterzy i to już 5 rok.

Na każdego bowiem z naszych kapłanów wypada obsługa przeciętnie około 4 000 dusz (3765), przy obszarze 112,5 km² i 3—4 kościołów na każdego. Taka jest przeciętna. W rzeczywistości jednak istnieje dużo duszpasterzy, którzy obsługują od 6—10 kościołów. Mamy parafie po 20 tys. i więcej dusz, a o 1 wikarym lub zupełnie bez wikarego oraz miasta powiatowe ze szkołami średnimi bez wikarego i bez prefekta.

Przy tym wszystkim panuje tu przedziwny duch żarliwości pasterskiej. Nie zrażając się zgoła wyjątkowymi warunkami życia i pracy, kapłani ci nie oszczędzają swych sił, lecz ostatek ich oddają, aby tylko usłużyć Chrystusowi i dusze wieść ku niebu.

Oglądaliśmy wzruszające przykłady kapłańskiej wierności do końca. — Spośród naszych braci tylko 5 zasnęło po ciężkiej chorobie w szpitalu; wszyscy inni padli na posterunku. — Jeden nawet, gdy w szpitalu przeczuł, że zbliża się koniec jego życia, szybko, prawie przemocą wyrwał się ze szpitala i powrócił do parafii, by Pan zastał go w czasie usługiwania wiernym¹⁵¹.

Pod koniec sprawozdania ks. Administrator zwrócił się w serdecznych słowach do zgromadzonych kapłanów:

„W ciągu naszego 5 letniego współzycia i naszej współpracy, doświadczyłem, że cechą Waszego charakteru kapłańskiego jest, iż każdą moją prośbę i każde wezwanie przyjmujecie ochotnym i ofiarnym sercem. ... Niech tak będzie i nadal... Z głębokim wzruszeniem patrzyłem w ciągu całego pięciolecia, jak mimo ogromu zadań, które o własnych jedynie siłach pokonujecie w parafiach, zawsze jeszcze znajdujcie siłę i gorliwość, ilekroć Was proszę o współdziałanie przy tworzeniu dzieł diecezjalnych.

Gdy przyszło odbudować i urządzić budynki kurialne, caritasowe i 4 seminariów, lęk mnie brał na myśl o wielkości przedsięwzięcia wobec braku jakichkolwiek zasobów, tym bardziej, że wiedziałem przecie, iż jednocześnie Wy sami pochłonęliście jesteście odbudową i urządzeniem świątyń, plebanii i domów katolickich. Dużo martwiłem się, czy utrzymamy taką armię młodzieży garnącej się do kapłaństwa.

Wszystkie te obawy okazały się płonne wobec Waszego szerokiego umiłowania sprawy Chrystusowej. Jeśli musieliśmy oddać młodzieńców, to jedynie dla braku miejsca, nigdy dla braku środków utrzymania...

Tworzyliśmy tyle dzieł diecezjalnych a żadnego nie musieliśmy zaniechać z powodu braku poparcia z Waszej strony.

...obecny zjazd przyjmijcie proszę jako dowód chęci usłużenia Wam.

Chcąc sprawić Wam radość, odważyłem się zaprosić nań J. E. Ks. Prymasa Polski oraz prosić na prelegentów (z jednym wyjątkiem) samych członków naszego najdosłowniejzego Episkopatu.

¹⁵¹ Tamże s. 209—211.

Takiego zjazdu, z takim mianowicie prezydium i z takimi prelegentami w Polsce, przynajmniej po wojnie, jeszcze nie było. I nic dziwnego, skoro zwężymy zakres pracy.

...wszyscy XX. biskupi okazują żywe zainteresowanie naszymi kresami, a zwłaszcza duchowieństwem, które dokonuje rzadkiego w Kościele dzieła, budując od fundamentów największą w kraju diecezję¹⁵².

Diecezjalny Zjazd Duchowieństwa w lipcu 1950 r. był nowym bodźcem dla dalszej, jeszcze bardziej wytężonej pracy w utrwalaniu Kościoła i polskości na tych ziemiach.

Ale pięknie rozwijające się dzieło organizacji kościelnej na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej, zapoczątkowane przez Ks. Administratora Nowickiego przy pełnej poświęcenia pracy ze strony duchowieństwa, zostało chwilowo przerwane.

Komunikat Sekretariatu Prymasa Polski z dnia 8 lutego 1951 roku doniósł: „w wyniku przeprowadzonych zmian w zarządzie kościelnym na Ziemiach Odzyskanych — Ks. Prymas udzielił jurysdykcji kanonicznej wybranym przez Rady Konsultorów Diecezjalnych kapłanom, którzy sprawują odąd władzę kościelną na tych ziemiach zgodnie z prawem kanonicznym¹⁵³”.

Rządcą rozległego Ordynariatu Gorzowskiego został Ks. Tadeusz Załuszkowski, proboszcz parafii św. Rodziny w Szczecinie a zarazem dziekan szczeciński, o czym doniósł w komunikacie do duchowieństwa i wiernych¹⁵⁴. Na stanowisku Ordynariusza diecezji gorzowskiej wykazał wiele zrozumienia dla spraw organizacyjnych; ustanowił także w Kurii referat prawny, na którego czele stanął ks. Adam Cichoń¹⁵⁵.

Przeprowadzenie zmian na stanowisku zarządcy diecezji na Ziemiach Odzyskanych miało służyć stabilizacji Kościoła na tych obszarach. Na mocy upoważnienia Prymasa Polski, z dnia 3 marca 1951 r.¹⁵⁶ Wikariusze Kapituły mieli przystąpić do przeprowadzenia tejże stabilizacji. W związku z tym przystąpiła Kuria (już w kwietniu 1951) do nominacji stałych proboszczów w parafiach kanonicznie erygowanych przed 1945 r. i po wojnie¹⁵⁷ oraz do inkardynacji kapłanów do Ordynariatu Gorzowskiego¹⁵⁸. Sprawa nabierała wagi tym więcej, że w dniu 29 czerwca 1951 r. odbyły się pierwsze święcenia kapłańskie w Ordynariacie Gorzowskim.

¹⁵² Tamże s. 212 n.

¹⁵³ Komunikat Episkopatu w sprawie Ziem Zachodnich, „Zarządzenia Kurii Gorzowskiej” (ZKG) VII nr 1—3 s. 1.

¹⁵⁴ „Komunikat dla duchowieństwa i wiernych, ZKG VII s. 1.

¹⁵⁵ Ks. Łabiniński K., *Sp. Dr. Adam Cichoń*, GWK, II s. 52 n.

¹⁵⁶ *Stabilizacja duszpasterzy polskich na Ziemiach Zachodnich*, ZKG VII s. 235 nn.

¹⁵⁷ *Nominacja stałych proboszczów*, ZKG VII s. 27.

¹⁵⁸ *Sprawa inkardynacji*, Kuria Ordynariatu Gorzów, Okólnik nr 9 s. 30.

Otrzymało je 6 neoprezbiterów¹³⁹. Święceń udzielił ks. arcybp Walenty Dymek, metropolita poznański. Komunikat o święceniach, pierwszych w diecezji gorzowskiej podał Ks. Ordynariusz do wiadomości duchowieństwu i wiernym całej diecezji.

Sprawa stabilizacji życia kościelnego na Ziemiach Odzyskanych była największą troską Ks. Ordynariusza Załuczkowskiego. Wyraz temu daje w swoich listach pasterskich.

„Rozpoczęliśmy niedawno szósty rok pracy na zachodnich ziemiach polskich.

...Najświętsza Panna patronująca naszej diecezji w cudownym obrazie w Rokitnie, opiekuje się naszymi ziemiami. Dzięki Jej przemożnej opiece dokonaliśmy tylu dzieł, że kiedyś następne pokolenia z chlubą wspominać będą nasz wkład w sprawę niezmiernie ważną, w odzyskanie i scalenie Ziem Zachodnich z Macierzą. Odbudowane kościoły i kaplice, których nieraz fundamenty stawali nasi praojcowie, odrodzone życie katolickie, trzy seminaria duchowne niższe i jedno wyższe, z których już poczynają wychodzić młodzi kapłani, specjalnie przeznaczeni do pracy na tych ziemiach, zorganizowanie kilkuset parafii katolickich — to naprawdę wielkie dzieło dokonane w tak krótkim czasie”¹⁴⁰.

Drugą jego troską — to seminaria duchowne, których sprawę wszystkim gorąco polecał:

„Szczególniejszej Waszej opiece polecam seminarium duchowne wyższe i seminarium duchowne niższe. ... cała Wasza praca poszłaby na marne, gdybyście nie zapewnili sobie własnych kapłanów, pełnych ducha Bożego i zapалу do pracy. Kapłani, którzy tu rozpoczęli z Wami przed sześcioma laty wielkie dzieła, już poczynają upadać na siłach; wielu z nich śmierć zabrała, wielu z nich pracuje ostatkiem sił. Cała nadzieja nasza spoczywa w tych młodych kapłanach, którzy już wychodzą z naszych seminariów duchownych.

Utrzymanie tych zakładów wymaga wielkich środków materialnych. ... każda Wasza ofiara umocni stan posiadania i jeszcze ściślej, jeszcze głębiej zwiąże prastare ziemie piastowskie z Polską Odrodzoną, w której lud nasz ... będzie pracował dla Boga i Ojczyzny”¹⁴¹.

W innym swym liście, podkreślając olbrzymi wkład włożony w odbudowę i zagospodarowanie tych ziem odbudowanych w poacie i trudzie, a zdobytych krwią ojców i braci w walkach — zachęca do umiłowania. Uspokaja przed niepokojącą polityką reżymistyczną:

“W tym właśnie czasie, kiedy rozmaite wieści ze świata niepokoją, niejedno polskie i katolickie serce, zwracam się do Was, Drodzy Moi, ... pragnę zachęcić Was do dalszej, cichej na owocnej pracy na niwie naszego życia kościelnego, na terenie jednej z największych polskich diecezji. ... W Sulęcinie na Ziemi Lubuskiej, z podziwem patrzyłem na nowo dźwignięty kościół, odbu-

¹³⁹ Baciński, *Pierwsze święcenia kapłańskie w Gorzowie Wilkp.*, ZKG VII s. 281 n.

¹⁴⁰ *Odezwa do duchowieństwa i wiernych ordynariatu gorzowskiego*, ZKG VII s. 193 n.

¹⁴¹ Tamże, 194.

dowany z gruzów przez miejscową ludność, potomków może tych właśnie Polaków, którzy kładli fundamenty pod tę starą polską świątynię. ... ludność Polski nad Odrą i Nysą pracą mozolną na roli, odbudową zniszczonych świątyń, domów i fabryk umacnia starą polską, piastowską granicę.

...w rozmaitych miastach i wioskach diecezji gorzowskiej zauważyłem, że ludność naszej diecezji pochodząca z różnych ziem polskich, zaczyna tworzyć zwartą masę, złączoną wspólną pracą i wspólnym ukochaniem polskiej ojezkiej ziemi.

Pragnąłbym bardzo, aby proces duchowego scalenia się naszej ludności jak najszybciej dobiegł szczęśliwego końca; byśmy wszyscy zamieszkujący ziemię oddane nam przez Opatrzność Bożą, czuli się miłującymi braćmi i byśmy zjednoczeni duchem mogli jak najpożyteczniej pracować na chwałę Najwyższego i ku pożytkowi Ojczyzny.

...spełnianie na tych ziemiach wielką dziejową misję, budujecie Polskę nową, Polskę Piastowską. Trwajcie we wierze ojców, trwajcie w miłości Ojczyzny”¹⁴².

Dalszą czynnością zdążającą do stabilizacji stosunków na obszarze Diecezji Gorzowskiej było erygowanie nowych parafii, a mianowicie: św. Józefa w Gorzowie¹⁴³, oraz 131 dalszych parafii na obszarze całej diecezji. Są one następujące: Borzytuchom, Barlinek, Bogdaniec, Bobrowice, Białogarda, Brzeźno, Boleszkowice, Brójce (Gryfickie), Boczów, Bruskowo Wielkie, Brzesko, Bobrówko, Breń, Barwice, Bobolice, Bojadła, Chłopowo, Cybinka, Chociwel, Drawno, Deszczno, Dobrzyca, Dygowo, Dobra, Darłowo, Dobiesław, Dębica Kaszubska, Dobrzany, Dolice, Dobięgniew, Gralewo, Golczewo, Gądków W., Gardna W., Główczyce, Grzmiąca, Kołczygłowy, Kalisz Pom., Kłodawa, Karnice, Karłino, Koszalin św. Józefa, Kierzków, Kołczyn, Krzeszyce, Kobylnica Słupska, Kobylanka, Kurowo Stare, Kluczewo, Krosino, Lipki W., Lubiszyn, Lipiany, Lemierzyce, Lubniewice, Lubowo, Lipka Krajeńska, Łąbędzie, Ładzin, Łeba, Łebunia, Łobez, Łącko, Łupawa, Łągów, Międzydroje, Marianowo, Maszewo Nietkowice, Nowogródek, Nowogard, Ostrowiec, Okonek, Pólczo, Pelczyce, Pyrzany, Przybiernów, Polczyn, Ploty, Piła, Pałowo, Parsecko, Police, Recz Pom., Różańsko, Resko, Rokity, Sapółno Człuchowskie, Sarbia, Stepnica, Sianów, Sarbinowo, Sielsko, Siedlisko Czarnkowskie, Słońsk, Siciemino, Suchań, Szczaniec, Skąpe, Szczecin-Grabowo, Szczecin-Glinki, Szczecin-Gumieńce, Szczecin-Niebuszewo, Szczecin-Pogodno, Szczecin-Pomorzany, Szczecin-Golecino, Szczecin-Warszewo, Trzeńsko Zdrój, Tychowo, Trzećcina, Trzemeszno Lubuskie, Tetyń, Trzebiez Krajeński, Tarnówka, Trzebiez, Ustka, Ustronie Morskie, Wierzchowo Człuchowskie, Wierzchowo Drawskie, Wierprzyce, Witnica, Wielgowo, Widuchowa, Wieluń Północny, Wierz-

¹⁴² Ks. T. Załuczkowski, *List Pasterski (na adwent)*, ZKG VII s. 195—199.

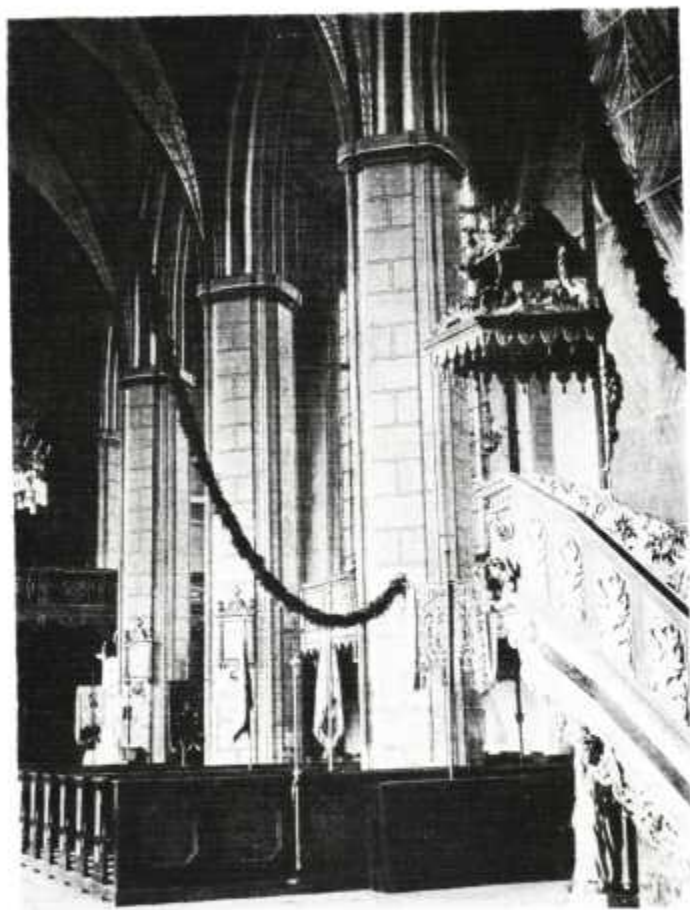
¹⁴³ Dekret erekcyjny par. św. Józefa w Gorzowie, ZKG VII s. 220—221; L. dz. 2461/51.

chowo Stare, Wołczkowo, Zabór, Zielona Góra par. Najśw. Zbawiciela, Zagórze, Zwartowo, Złociniec¹⁰⁴.

Wspomnianemu już scaleniu i zespoleniu wiernych w diecezji oraz nadaniu jednakowego oblicza wszelkim nabożeństwom kościelnym miał służyć (wprowadzony przez Ks. Ordynariusza Załuzzkowskiego) podręcznik do nabożeństw parafialnych pod nazwą „Nabożeństwa parafialne”, z mocą obowiązującą od 2 marca 1952 r.¹⁰⁵ Wprowadzenie go uzasadnia słowami: „Rozległe tereny naszego Ordynariatu zamieszkuje wierni pochodzący z różnych stron kraju. Kapłani, którzy pracują nad tymi wiernymi pochodzą z różnych diecezji. Każda grupa ludności przyniosła z sobą własne zwyczaje i odrębności. Te odrębności dają się zauważyć także w kościołach i kaplicach przy odprawianiu nabożeństw dodatkowych. Brak jednolitości ogromnie utrudnia kapłanom pracę. Od dawna prosili duszpasterze o wydanie podręcznika do nabożeństw parafialnych. I oto po długim przygotowaniu wydajemy na powielacz, podręcznik, pod nazwą „Nabożeństwa parafialne” ...Zarządzamy, przeto, ażeby odtąd nie było żadnych różnic po parafiach, by wszyscy księża Proboszczowie, Rektorzy kościołów i inni księża przebywający na naszym terenie, począwszy od pierwszej niedzieli Wielkiego Postu, tj. od dnia 2 III 1952 r. dokładnie przestrzegali przepisów zawartych w podręczniku¹⁰⁶.

Niedługo pracował Ks. Prałat Załuzzkowski jako rządcą Ordynariatu Gorzowskiego (1951—1952). Zmarł na skutek nagłej kilkudniowej, bardzo ciężkiej choroby, w dniu 19 II 1952 zaopatrzony św. sakramentami¹⁰⁷. Pogrzeb odbył się w Gorzowie Wlkp. w dniu 22 II 1952 r. Spoczął na cmentarzu parafii św. Krzyża¹⁰⁸.

Nowym Rządcą Ordynariatu Gorzowskiego został ks. mgr Zygmunt Szelażek¹⁰⁹, dyrektor Niższego Seminarium Duchownego w Słupsku, mianowany przez Prymasa Polski, arcybpa Stefana Wyszyńskiego. Dekretem Prymasa z dnia 12 V 1952 nowy Ordynariusz otrzymał pełne prawa biskupa rezydencjalnego ze wszystkimi obowiązkami przywiązanymi do tego urzędu. Dekret ten został wydany celem „umocnienia Kościoła na Ziemiach Zachodnich oraz dla zadokumentowania, że Hierarchia na tych ziemiach jest dostatecznie przygotowana, aby samodzielnie sprawować



Gryfice, wnętrze kościoła Mariackiego

¹⁰⁴ Kanoniczna erekcja parafii, ZKG VII s. 221—226.

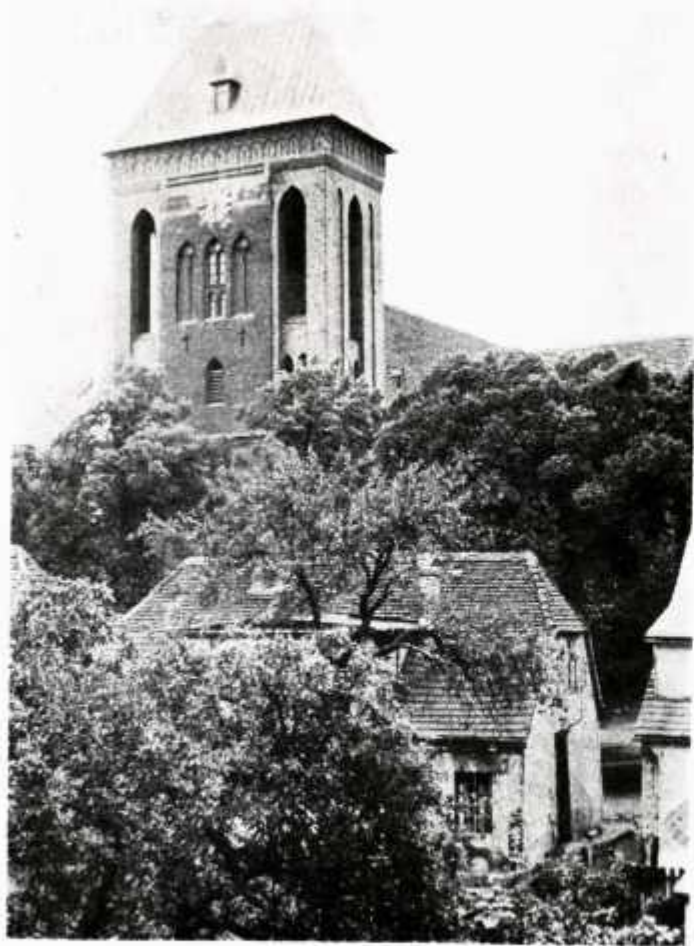
¹⁰⁵ *Podręcznik do nabożeństw parafialnych*, ZKG VIII s. 19.

¹⁰⁶ Tamże.

¹⁰⁷ Ks. M. Kumala, *Do Wielebnego Duchowieństwa*, ZKG VIII s. 1 n; *Do Wiernych Diecezji*, tamże s. 2—4.

¹⁰⁸ *Anczarski, Ostatnia droga Ordynariusza diecezji Gorzowskiej*, ZKG VIII s. 5—10.

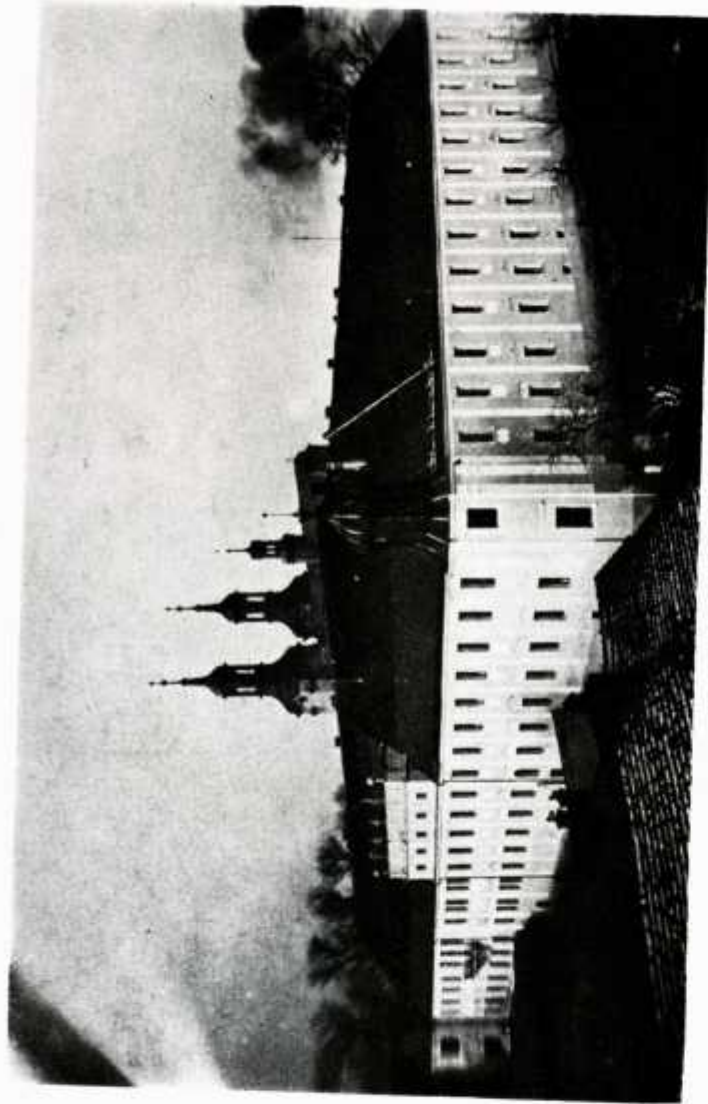
¹⁰⁹ *Nowy Rządcą diecezji Gorzowskiej*, ZKG VIII s. 10—12



Kamień Pom. — katedra



Kamień Pom. — fragment wnętrza katedry



Seminarium Duchowne Diec. Gorzowskiej w Gościkowie-Paradyżu

rządy Kościołem. Dekret ten jest wyrazem ścisłego i nierozzerwanego zjednoczenia Ziemi Zachodnich z Macierzą¹⁷⁰.

Jedną z pierwszych czynności nowego Rządu było zreorganizowanie referatu szkolnego i przemianowania go w Wydział Nauki Katolickiej, aby w ten sposób „jakkajdoskonalej spełnić właściwy i najważniejszy obowiązek duszpasterzy: nauczanie i wychowanie religijno-moralne młodzieży katolickiej”¹⁷¹. Zadaniem tego wydziału to „służenie duchowieństwu radą i pomocą w dziedzinie katechetyki”.

Wielkim świętem w całej diecezji był dzień 25 maja 1952 roku, kiedy to 29 wychowanków gorzowskiego Wyższego Seminarium Duchownego otrzymało święcenia kapłańskie z rąk bpa Lucjana Bernackiego, sufragana gnieźnieńskiego¹⁷². Odtąd dzień święceń kapłańskich jest zawsze z wielką radością obchodzony w całej diecezji.

Dla zapewnienia spokojnej starości kapłanom steranym pracą duszpasterską oraz na wypadek choroby — powołał Ks. Ordynariusz „Fundusz Wzajemnej Pomocy Kapłańskiej” w dniu 1 VII 1952¹⁷³.

Szczególą troską i opieką ze strony Ks. Ordynariusza otaczane były seminaria duchowne zarówno niższe, jak i wyższe. Jako dyrektor Niższego Seminarium Duchownego w Słupsku, poznał dobrze kłopoty i trudności w kierowaniu młodych serc do kapłaństwa. Stąd tak bardzo wyczułone było jego serce, gdziekolwiek chodziło o sprawy seminarium. Każdego roku zwracał się z serdecznym apelem do kapłanów i wiernych, by nie szczydziли trudu w organizowaniu, zbieraniu czy składaniu ofiar na utrzymanie 5 seminariów duchownych. Albowiem z dniem 1 lipca 1952 roku nastąpił podział Wyższego Seminarium Duchownego: ze względu na brak miejsca i sporą liczbę powołań, pierwsze trzy kursy zostały przeniesione do pocysterskiego opactwa w Gościkowie-Paradyżu, w pow. Świebodzin. Odtąd dwa kursy filozofii chrześcijańskiej i pierwszy kurs teologii katolickiej mieścił się w Paradyżu. Stan taki istniał aż do 1961 r., do sierpnia, kiedy to władze państwowe przejęły budynki zajmowane przez Wyższe Seminarium chowne, Wydział Teologiczny w Gorzowie, a obydwa Wydziały zostały wówczas połączone w Paradyżu. Rektorem Wyższego Semi-

¹⁷⁰ Ordynariusz Gorzowski otrzymał pełne uprawnienia biskupa rezydencjalnego, ZKG VIII s. 13.

¹⁷¹ Utworzenie Wydziału Nauki Katolickiej, Kuria Ordynariatu Gorzów Włp., 2230/52 Okólnik nr 6 s. 44.

¹⁷² Święcenia Kapłańskie, KOG I. dz. 3675/52 Okólnik nr 9 s. 61.

¹⁷³ Fundusz Wzajemnej Pomocy Kapłańskiej, KOG I. dz. 4657/52, Okólnik nr 10 s. 63.

¹⁷⁴ ZAA III s. 427.

narium Duchownego w Gorzowie był ks. Gerard Domogala C. M. (1947—1959) a następnie ks. Franciszek Myszka C. M.¹⁷⁵. Rektorem Wydziału Filozoficznego w Gościkowie ks. Paweł Dembiński (1952—53) a po nim ks. Gerard Dogiel (od 1953)¹⁷⁶. Seminarium duchowne w Gościkowie-Paradyżu posiada wspaniały gmach opactwa pocysterskiego, który obecnie po odnowieniu odzyskał całe swoje piękno.

W 1952 r. ks. A. Rojko ustąpił ze stanowiska wikariusza generalnego, a następcą jego został ks. Marian Kumala, dotychczasowy kanclerz Kurii Gorzowskiej¹⁷⁷, zaś kanclerzem — dotychczasowy proboszcz i dziekan złotowski, ks. Augustyn Erdmann¹⁷⁸. W styczniu 1955 r. został mianowany drugi wikariusz generalny, ks. Eugeniusz Kłoskowski¹⁷⁹ proboszcz w Gościnie. Uzasadnienie takiej decyzji podaje dekret nominalny:

„Bardzo liczne, nowe obowiązki, wymagające częstych wyjazdów w teren naszego tak bardzo rozległego Ordynariatu, skłaniają mnie do ustanowienia jeszcze jednego swojego zastępcy, bym mógł zapewnić dalszy rozwój tak wspaniale rozwijającemu się w pierwszym dziesięcioleciu dzieła Bożemu na tym rozległym, powierzonym naszej pieczy terenie”.

Trud pracy kapłańskiej oraz wynik jej działalności w ciągu pierwszego dziesięciolecia pięknie podkreślił ks. Ordynariusz Szelażek w orędziu skierowanym do kapłanów i wiernych w dziesiątą rocznicę diecezji:

„Niemał każdy z nich obsługiwał tysiące dusz, kilka a nieraz i kilkanaście kościołów; pokonywał olbrzymie przestrzenie po rozległych parafiach, mających nierzadko średnicę 40 km; uczył w szkołach i poza szkołą dzieci, aby znała i kochała Chrystusa; dźwigał zrujnowane świątynie, urządzał wnętrza domów Bożych, aby miały katolicki, ciepły charakter i wykonywał wielką ilość innych prac dla chwały Bożej”¹⁸⁰.

Dzięki właśnie olbrzymim wysiłkom ze strony zarówno duchowieństwa, jak i wiernych, w przeciągu pierwszego dziesięciolecia odbudowano (niemał od fundamentów) wiele świątyń, o których już uprzednio wspominałem. W dziesiątą rocznicę powstania diecezji gorzowskiej było już czynnych około 1500 kościołów, co w porównaniu z liczbą 243 świątyń katolickich na tych obszarach z przed 1945 r. świadczy o olbrzymim wkładzie Kościoła w rekatolicyzację tych ziem.

Z inicjatywy Ks. Ordynariusza Szelażka została odnowiona ka-

¹⁷⁵ GWK III s. 483.

¹⁷⁶ Schematyzm diec. gorzowskiej rok 1959 s. 24.

¹⁷⁷ Nominacja wikariusza generalnego L. dz. 5851/52 KOG 6264/52 Okólnik nr 12 s. 72.

¹⁷⁸ Nominacja kanclerza L. dz. 7750/52 L. dz. 7997/52 Okólnik nr 13 s. 79.

¹⁷⁹ Nominacja jeszcze jednego wikariusza generalnego, KOG Okólnik nr 1/55 s. 1.

¹⁸⁰ Baciński, *Dziesięć lat diec. gorzowskiej*, jw. s. 4.

tedra gorzowska, uzyskując piękny gotycki wystrój wnętrza. Odnowiono również diecezjalne sanktuarium Maryjne w Rokitnie.

Gdy chodzi o dalsze sprawy diecezjalne, w tym czasie erygowano tylko jedną parafię, a mianowicie św. Jakuba Apostoła w Szczecinie¹⁸¹.

W wyniku przeprowadzonych rozmów przedstawiciele Episkopatu i Rządu „ustalona została komisja dla rozpatrywania spraw z zakresu stosunków pomiędzy Państwem a Kościołem, wymagających uregulowania... Stolica Apostolska ustanowiła na Ziemiach Zachodnich, na miejsce dotychczasowych wikariuszy kapitulnych — pięciu nowych biskupów. Dla Gorzowa — Ks. Biskupa Teodora Bensch¹⁸². Nowomianowany Biskup przejął władzę w diecezji przez swego Prokuratora, ks. Władysława Sygnatowicza w dniu 6 grudnia 1956 r.¹⁸³ Uroczysty ingres pierwszego biskupa gorzowskiego nastąpił w sobotę, dnia 15 grudnia 1956¹⁸⁴.

Ks. bp Teodor Bensch (1903—1958)¹⁸⁵, w swoim pierwszym orędziu do wiernych i duchowieństwa diecezji gorzowskiej nawiązał do jej powstania, podkreślając olbrzymi wkład duchowieństwa i wiernych w wielkie dzieło odbudowy życia religijnego i społecznego na tych ziemiach. Wyraził to w słowach:

„...wydarzeniem historycznym był podział Ziemi Odzyskanych na pięć okręgów kościelnych i zamianowanie na nich administratorów apostolskich, którzy objęli rządy kościelne...”

Kto owej niezapomnianej jesieni i zimy pierwszego roku powojennego oglądał naucejnie na Warmii i Mazurach, na Pomorzu i Śląsku lud zbiedzony, wyczerpany do ostatka tulaczką wojenną, lud w wielu miejscowościach pozbawiony duszpasterzy, czekający na próżno na sakramenty święte, ten zrozumieć potrafi, jak błogosławione w skutkach było zarządzenie Ojca chrześcijaństwa, wydane za pośrednictwem ... ks. kard. Hlonda, ówczesnego Prymasa Polski, zarządzenie ustanawiające zręby nowej organizacji kościelnej na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej. Odtąd bowiem rozpoczął się okres nad wyraz pilnego budowania wszystkiego z ruin i zgliszczy, okres tworzenia ośrodków pracy nieomal z niczego, okres kształtowania życia religijnego i społecznego od samych podstaw. W tej wielkiej pracy brali udział wszyscy i nie wiadomo, co więcej podziwiać: czy zdumiewającą pobożność i ofiarność ludu polskiego, czy ogrom pracy i poświęcenia się duchowieństwa, czy też zar apostolski pierwszego rządcy kościelnego tej ziemi gorzowskiej i szczecińskiej...

W tym trudnym okresie Ojciec św. postanowił po raz wtóry przyjąć nam z pomocą. Już w roku 1951, Pius XII poznałszy dokładnie trudne położenie Kościoła ... zamianował biskupów dla wszystkich stolic na Ziemiach Odzyskanych, aby tu byli gwarantami jedności kościelnej, a nade wszystko — stróżami wiary i moralności chrześcijańskiej”¹⁸⁶.

¹⁸¹ Okólnik nr 1/55 s. 1—3.

¹⁸² *Rozmowy przedstawicieli Episkopatu i Rządu*, GWK r. 1 s. 87.

¹⁸³ *Komunikat o objęciu rządów diecezji przez ks. bpa Dr Teodora Bensch*, GWK I s. 1.

¹⁸⁴ Tamże.

¹⁸⁵ *Życiorys ks. bpa dr Teodora Bensch*, GWK I s. 9 n.

¹⁸⁶ *Pierwsze Orędzie ks. bpa*, GWK I s. 5 n.

Już w pierwszym miesiącu swego pasterzowania wznowił Ks. Bp Bensch od stycznia 1957 r. wydawanie urzędowego organu Kurii Gorzowskiej pt. „Gorzowskie Wiadomości Kościelne”. Następnie erygował dalsze parafie w diecezji, a mianowicie: w Polichnie Starym¹⁸⁷, Stargardzie¹⁸⁸, Dzierżążnie W.¹⁸⁹, Mostach¹⁹⁰, Żelichowie¹⁹¹, Białogórzynie¹⁹², Gostyniu¹⁹³, Jeżycach¹⁹⁴, Zbąszynku¹⁹⁵, Strzegowie¹⁹⁶, Żarnowie¹⁹⁷, Mielęcinie¹⁹⁸, Cigacicach¹⁹⁹, Popielewie²⁰⁰, Maszewie pow. Krosno²⁰¹, Ploni²⁰², Mielnie²⁰³, Bytnicy²⁰⁴, Mieszalkach²⁰⁵, Suliszewie²⁰⁶, Strzelewie²⁰⁷, Waldowie²⁰⁸, Sikor-

¹⁸⁷ Dekret erekcyjny parafii p. w. św. Antoniego Padewskiego w Polichnie Starym, GWK I s. 273.

¹⁸⁸ Dekret erekcji par. p. wezw. NMP Królowej świata w Stargardzie, GWK I s. 338 nn.

¹⁸⁹ Dekret erekcji parafii p. w. MBRóżańcowej w Dzierżążnie Wielkim, GWK I 413 nn.

¹⁹⁰ Dekret erekcji par. p. w. MB Gromnicznej w Mostach, GWK I s. 415 nn.

¹⁹¹ Dekret erekcji par. p. w. Narodzenia NMP w Żelichowie, GWK I s. 417 nn.

¹⁹² Erekcja 36 parafii, GWK I s. 471.

¹⁹³ Dekret erekcji parafii p. w. NMP Królowej Polski w Gostyniu, GWK II s. 349 nn.

¹⁹⁴ Dekret erekcji parafii przy kościele p. w. MB Ostrobramskiej w Jeżycach, GWK I s. 534 nn.

¹⁹⁵ Dekret erekcji parafii przy kościele p. w. Macierzyństwa NMP w Zbąszynku, GWK I 536 nn.

¹⁹⁶ Dekret erekcji parafii przy kościele św. Antoniego z Padwy w Strzegowie, GWK I s. 538 nn.

¹⁹⁷ Dekret erekcji parafii przy kościele Chrystusa Króla w Żarnowie, GWK I s. 566 nn.

¹⁹⁸ Dekret erekcji parafii przy kościele Nawiedzenia NMP w Mielęcinie, GWK I s. 516 nn.

¹⁹⁹ Dekret erekcji parafii przy kościele św. Michała Arch. w Cigacicach, GWK I s. 618 nn.

²⁰⁰ Dekret erekcji parafii przy kościele MB Różańcowej w Popielewie, GWK I s. 622.

²⁰¹ Dekret erekcji parafii przy kościele św. Wojciecha bpa i męcz. w Maszewie pow. Krosno, GWK I 622 nn.

²⁰² Dekret erekcji parafii przy kościele św. Rodziny w Ploni, GWK I s. 624 nn.

²⁰³ Dekret erekcji parafii Przemienienia Pańskiego w Mielnie, GWK I s. 626 nn.

²⁰⁴ Dekret erekcji parafii przy kościele św. Piotra i Pawła w Bytnicy, GWK I s. 686 nn.

²⁰⁵ Dekret erekcji parafii przy kościele św. Józefa Oblub. NMP w Mieszalkach, GWK I 6688 nn.

²⁰⁶ Dekret erekcji parafii przy kościele św. Trójcy w Suliszewie, GWK I 690 nn.

²⁰⁷ Dekret erekcji parafii przy kościele św. Sylwestra w Strzelewie, GWK I 692 nn.

²⁰⁸ Dekret erekcji parafii przy kościele św. Stanisława Kostki w Waldowie, GWK II 19 nn.

kach²⁰⁹, Krajniku Górnym²¹⁰, Żukowie²¹¹, Bysinie²¹², Ściechowice²¹³, Rusinowie²¹⁴, Szczecin-Skolwinie²¹⁵, Cychrach²¹⁶, Bierzwniku²¹⁷, Siemysłu²¹⁸ i Łęgowie Sulechowskim²¹⁹.

Już w styczniu 1957 r. zostały zorganizowane punkty duszpasterskie głuchoniemych: w Gorzowie, Zielonej Górze, Pile, Szczecinie, Słupsku i Koszalinie²²⁰ oraz kursy dla osób upośledzonych²²¹. W 1957 r. odbył się pierwszy kurs przygotowujący głuchoniemych do pierwszej spowiedzi i Komunii św.²²², a w 1958 — przeprowadzono także rekolekcje św. dla głuchoniemych w Gorzowie i Szczecinie²²³. Duszpasterstwo głuchoniemych prowadzili ks. Andrzej Kruczyński i ks. Edward Żydek OMI.

Akcja miłosierdzia chrześcijańskiego została również ożywiona po założeniu w Kurii Referatu Miłosierdzia Chrześcijańskiego, na którego czele stanął dyrektor Wydziału Duszpasterskiego, ks. J. Anczarski²²⁴, po nim zaś: ks. J. Wańkowski i ks. Zygmunt Dudek.

„Zadaniem Referatu Miłosierdzia Chrześcijańskiego, jest prowadzenie w diecezji wszelkich spraw związanych z akcją chrześcijańskiego miłosierdzia, nadawanie jednolitego kierunku poczynaniom charytatywnym duszpasterzy w diecezji i ożywienie tej akcji, aby mogła przynosić jak największy pożytek społeczeństwu.

²⁰⁹ Dekret erekcji parafii przy kościele Chrystusa Króla w Sikorkach, GWK II 21 nn.

²¹⁰ Dekret erekcji parafii przy kościele św. Anrzeja Boboli męcz. w Krajniku Górnym, GWK II 147 nn.

²¹¹ Dekret erekcji parafii przy kościele Przemienienia Pańskiego w Żukowie, GWK II s. 149 nn.

²¹² Dekret erekcji parafii przy kościele MB Częstochowskiej w Bysinie, GWK II 151 nn.

²¹³ Dekret erekcji parafii przy kościele św. Antoniego Pad. w Ściechowice, GWK II 153 n.

²¹⁴ Dekret erekcji parafii przy kościele MB Wspomożenia Wiernych w Rusinowie, GWK II s. 251 nn.

²¹⁵ Dekret erekcji parafii przy kościele Chrystusa Króla w Szczecin-Skolwinie, GWK II s. 253 nn.

²¹⁶ Dekret erekcji parafii przy kościele św. Stanisława bpa i męcz. w Cychrach, GWK II s. 255 nn.

²¹⁷ Dekret erekcji parafii przy kościele MB Szkaplerznej w Bierzwniku, GWK III. s. 257.

²¹⁸ Dekret erekcji parafii przy kościele św. Stanisława Kostki w Siemysłu, GWK II 351.

²¹⁹ Dekret erekcji parafii przy kościele św. Stanisława bpa i męcz. w Łęgowie Sulechowskim, GWK II 438 nn.

²²⁰ Duszpasterstwo głuchoniemych, GWK I s. 30.

²²¹ Duszpasterstwo upośledzonych, GWK I s. 31.

²²² Kurs dla głuchoniemych w Rokitnie, GWK I s. 662.

²²³ Rekolekcje dla głuchoniemych w Szczecinie i w Gorzowie, GWK II s. 307 n.

²²⁴ GWK II s. 431.

Jednym z największych zadań Referatu Miłosierdzia Chrześcijańskiego w 1957 r. było organizowanie i niesienie pomocy repatriantom w wielkiej liczbie wracającym do kraju i bardzo często potrzebującym natychmiastowej pomocy materialnej²²⁵. Akcja ta była konieczna ponieważ na obszarze diecezji utworzono „kilka punktów repatriacyjnych jak: Czerwieńsk, Dunowo, Stargard, Międzyzdroje, które rozprowadzały repatriantów do miejsc ich stałego osiedlenia. Największym był punkt repatriacyjny w Czerwieńsku mieszczący około 800 osób. Na nasz teren kierowały repatriantów także punkty znajdujące się w innych częściach kraju²²⁶”.

Łącznie z powrotem religii do szkół ożywiono pracę katechetyczną. Do pomocy Wydziałowi Nauki Katolickiej i dla uzgadniania spraw związanych z nauczaniem religii powołano Radę Wydziału Nauki Katolickiej liczącą 10 członków²²⁷, zamianowano diecezjalnego wizytatora religii oraz 42 wizytatorów powiatowych²²⁸. Inną ważną sprawą — to kursy katechetyczne. Za pasterzowania Ks. Bpa T. Benscha utworzono w Rokitnie, w domu sióstr boromeuszek, Diecezjalny Instytut Katechetyczny²²⁹, którego prowadzenie zlecono ss. salezjanom oraz — trzyletnie kursy katechetyczne z przygotowaniem do matury, w domu sióstr niepokalanek w Szczecinku²³⁰. Ponadto istniało jeszcze Studium Katechetyczne dla sióstr katechetek w Słupsku, prowadzone przez ss. urszulanki²³¹ oraz w Szczecinie, w ramach wykładów dla inteligencji) i w Gorzowie — w ramach Studium Wiedzy Religijnej przy katedrze²³².

Misje we wszystkich parafiach całej diecezji zarządzane przez Ks. Bpa Benscha w latach 1958—1960²³³ miały służyć odnowieniu i pogłębieniu życia religijnego. W tym czasie przeprowadzono także misje równocześnie we wszystkich parafiach w Szczecinie w dniach od 15—25 maja 1958²³⁴.

Uroczystym dniem w całej diecezji był srebrny jubileusz kapłaństwa Ks. Bpa Benscha, który obchodzono w dniu 12 czerwca

²²⁵ Tamże s. 432.

²²⁶ Tamże.

²²⁷ GWK II s. 188, 354.

²²⁸ GWK I s. 629 nn.

²²⁹ Kurs katechetyczny dla absolwentów w Rokitnie, GWK I 337.

²³⁰ Kurs katechetyczny w Szczecinku, GWK I 338.

²³¹ Przemówienie ks. Pralata Józefa Michalskiego, wikariusza kapitulnego, na otwarciu VIII zjazdu kapłanów diecezji gorzowskiej w dniach 1—2 VII i 8—9 VII 1958 r., GWK II s. 420—437.

²³² Tamże s. 435.

²³³ Zarządzenie w sprawie misji, GWK I 681.

²³⁴ Misje parafialne w Szczecinie, GWK II s. 404.

1957 r. Dzień ten był świętem kapłańskim w całej diecezji. Na uroczystość jubileuszową przybyło bardzo wielu kapłanów oraz klerycy Wyższego Sem. Duchownego w Gorzowie, a także wychowankowie niższych seminariów duchownych ze Słupska i Gorzowa. Sama uroczystość odbyła się w gmachu seminarium w Gościkowie-Paradyżu. Diecezja okazała swemu Arcypasterzowi gorące przywiązanie. Kapłani ofiarowali Ks. Biskupowi na srebrny jubileusz — 3 mitry, pastorał biskupi i wiele innych upominków, oraz ufundowali witraż z patronem Jubilata — św. Teodorem do katedry biskupiej²³⁵.

Ukoronowaniem trudnego duszpasterzowania Ks. Biskupa był przyjazd Ks. Kardynała Prymasa Wyszyńskiego do Szczecina. Stargardu i Gorzowa w listopadzie 1957 r. Ks. Biskup zaprosił Ks. Prymasa do Szczecina w piątą rocznicę mianowania Go kardynałem św. Kościoła Rzymskiego, ponieważ właśnie w Szczecinie przebywał Ks. Prymas w 1952 r., gdy doszła do Niego wieść, że pap. Pius XII mianował go kardynałem.

W czasie rządów Ks. Bpa Benscha życie religijno-moralne w diecezji weszło w nową fazę rozwoju. Niedługo jednak dane Mu było pasterzować, albowiem śmierć w dniu 7 stycznia 1958 r. nagle i niespodziewanie uniemożliwiła mu dalsze sprawowanie jego odpowiedzialnej funkcji²³⁶. Zabrała go w czasie sprawowania służby pasterskiej, w Szczecinie. Ciało śp. zmarłego sprowadzono do Gorzowa i pogrzebano w katedrze Gorzowskiej²³⁷.

Rządy osieroconej diecezji przejął wikariusz kapitulny, ks. dr Józef Michalski. Oficjał Sądu Biskupiego w Gorzowie Wlkp.²³⁸. W tym czasie do ważniejszych wydarzeń należy poświęcenie odbudowanego prezbiterium w Kolegiacie kołobrzesckiej, w dniu 29 VI 1958 r.²³⁹ oraz diecezjalny zjazd duchowieństwa w dwóch seriach, w dniach 1—2 lipca i 8—9 lipca 1958 r.²⁴⁰.

Po siedmiu miesiącach, diecezja otrzymała nowego Biskupa-Ordynariusza, w osobie ks. dr Wilhelma Pluty²⁴¹. Konse-

²³⁵ Anezarski, *Obchód 25-lecia kapłaństwa ks. Biskupa dr Teodora Benscha*, GWK I s. 430—433.

²³⁶ *Komunikat o śmierci i pogrzebie Ks. Bpa Dr Teodora Benscha*, GWK II s. 62 n.

²³⁷ Anezarski, *Ostatnia droga, pierwszego gorzowskiego biskupa*, GWK II s. 97—106.

²³⁸ Telegram J. Em. Ks. kardynała Prymasa, GWK II s. 113.

²³⁹ Ks. G[rodzki], *Poświęcenie Prezbiterium Kolegiaty w Kołobrzegu*, GWK II s. 501 n.

²⁴⁰ *Przemówienie Ks. Pralata Józefa Michalskiego na otwarciu VIII ogólnego zjazdu kapłanów diecezji gorzowskiej w dniach 1—2 VII i 8—9 VII 1958 r.*, GWK II s. 420 nn.

²⁴¹ *Nowy Biskup Ordynariusz dla diecezji gorzowskiej*, GWK II s. 469 n.

kracja odbyła się w katedrze gorzowskiej, dnia 7 września 1958 roku²⁴², dokonał jej Prymas Polski, Ks. Kard. Stefan Wyszyński przy współudziale ks. bpa B. Kominka z Wrocławia i ks. bpa H. Bednorza z Katowic²⁴³. Równocześnie z nominacją ordynariusza, papież Pius XII mianował ks. dr Jerzego Strobę biskupem sufraganiem dla Gorzowa. Konsekwował go ks. arcybp Baraniak z Poznania w katedrze gorzowskiej, 16 listopada 1958 r.²⁴⁴. Dwa lata później, diecezja otrzymała drugiego bpa sufragana w osobie ks. mgra Ignacego Jeża²⁴⁵. Wszyscy trzej biskupi gorzowscy pochodzą z diecezji katowickiej.

Już w początkach swego duszpasterzowania przystąpił Ks. Bp Ordynariusz do erygowania dalszych parafii, a mianowicie: Dulinowo²⁴⁶ Lębork²⁴⁷, Ińsko²⁴⁸, Weltyń²⁴⁹, Małe Sulechowo²⁵⁰, Świeszewo²⁵¹, Żydowo²⁵², Stara Dąbrowa²⁵³, Ryszewko²⁵⁴, Kluczewo Pyrzyckie²⁵⁵, Pęzino²⁵⁶, Krzywino²⁵⁷, Jędrzejewo²⁵⁸, Biesiekierz²⁵⁹ i Zamęcin²⁶⁰.

Wyłoniła się także konieczność powiększenia liczby dekanatów.

²⁴² Anczarski, *Uroczysty ingres i konsekracja Ks. Bpa Dr W. Pluty*, GWK II s. 556 nn.

²⁴³ Tamże.

²⁴⁴ K. K., *Konsekracja Bpa dr Jerzego Stroby w Gorzowie*, GWK II s. 677 nn.

²⁴⁵ *Nominacja drugiego Biskupa Sufragana*, GWK IV s. 343 n.

²⁴⁶ *Dekret erekcji parafii przy kościele p. w. Matki Boskiej Częstochowskiej w Dulinowie*, GWK III s. 11 n.

²⁴⁷ *Dekret erekcji parafii przy kościele p. w. NMP Królowej Polski w Lęborku*, GWK III s. 13 n.

²⁴⁸ *Dekret erekcji parafii przy kościele p. w. św. Józefa w Ińsku*, GWK III s. 163 n.

²⁴⁹ *Dekret erekcji parafii przy kościele p. w. św. Szczepana w Weltyniu*, GWK III s. 166 n.

²⁵⁰ *Dekret erekcji parafii przy kościele p. w. św. Andrzeja Boboli w Małym Sulechowie*, GWK III s. 168 n.

²⁵¹ *Dekret erekcji parafii przy kościele p. w. MB Częstochowskiej w Świeszewie*, GWK III s. 312.

²⁵² *Dekret erekcji parafii przy kościele p. w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Żydowie*, GWK s. 446 n.

²⁵³ *Dekret erekcji parafii przy kościele p. w. św. Józefa Obl. NMP w Starej Dąbrowie*, GWK III s. 474 n.

²⁵⁴ *Dekret erekcji parafii przy kościele p. w. Wniebowzięcia NMP w Ryszewku*, GWK III s. 480 n.

²⁵⁵ *Dekret erekcji parafii przy kościele p. w. św. Krzyża w Kluczewie Pyrzyckim*, GWK III s. 510.

²⁵⁶ *Dekret erekcji parafii przy kościele p. w. Wniebowzięcia NMP w Pęzynie*, GWK III s. 513.

²⁵⁷ *Dekret erekcji parafii przy kościele p. w. Niepokalanego Serca NMP w Krzywiniu*, GWK III s. 625 n.

²⁵⁸ *Dekret erekcji parafii przy kościele p. w. Matki Boskiej Różańcowej, w Jędrzejewie*, GWK IV s. 77 n.

Nowego rozgraniczenia i podziału dekanatów dokonano z dniem 1 stycznia 1961 r.; podniesiono wówczas ich liczbę do 37²⁶¹.

Wydarzeniem o szczególnym znaczeniu dla pracy duszpasterkiej w diecezji była peregrynacja kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Po przejściu obrazu w dniu 29 X 1961 r. z parafii Chojnice (w Diec. Chelmińskiej) i przewiezieniu go do parafii Człuchów, obraz wędrował po wszystkich parafiach całej Diecezji Gorzowskiej i po 16 prawie miesiącach został przekazany z Zielonej Góry do Żagania w Archidiec. Wrocławskiej, w dniu 10 II 1963 r.²⁶². Aby peregrynacja wydała jak najlepsze owoce, służyła temu odpowiednia instrukcja diecezjalna, mająca na celu jak najdokładniejsze przygotowanie parafii na przyjęcie obrazu Matki Bożej, a następnie po peregrynacji — utwierdzenie pojednanych z Bogiem, w wierze i miłości. Instrukcja ta wytyczała szczegółowy plan całej działalności w czasie jej trwania²⁶³. Ostateczne wyniki peregrynacji daje końcowy bilans; a mianowicie:

- nawiedzenie odbyło się w 445 kościołach;
- wypowiedało się około 1 milion wiernych;
- w czasie rekolekcji spowiadało 3 351 kapłanów;
- rozdzielono prawie 2 miliony Komunii św.;
- zalegalizowano 1 282 związków małżeńskich oraz
- pojednano około 1 tysiąca powaśnionych²⁶⁴.

Na zakończenie uroczystości diecezjalnej w dniu 10 II 1963 r. i na dzień przekazania obrazu do diecezji wrocławskiej przybyło do Zielonej Góry 17 księży biskupów z Ks. Kardynałem Wyszyńskim na czele.

W pierwszą rocznicę peregrynacji po przeprowadzeniu rekolekcji św. we wszystkich parafiach w całej diecezji nastąpiła intronizacja Najsw. Serca Jezusowego w rodzinach, już druga w czasie dwudziestolecia diecezji. W czasie trwania peregrynacji kapłani Diecezji Gorzowskiej udali się we wspólnej pielgrzymce na Jasną Górę (w dwóch seriach), by tam wypraszać łaski i błogosławieństwo dla swych parafian²⁶⁵. W osobnej pielgrzymce udali się na

²⁵⁹ *Dekret erekcji parafii przy kościele p. w. Chrystusa Króla w Biesiekierzu*, GWK IV s. 360 n.

²⁶⁰ *Dekret erekcji parafii przy kościele p. w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Zamęcinie*, GWK VI s. 357 nn.

²⁶¹ *Nowy podział diecezji na dekanaty*, GWK V s. 164; Zob. *Wykaz dekanatów*, GWK V s. 67 n.

²⁶² Anczarski, *Nawiedzenie obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej 29 X 1961 — 10 II 1963 r.*, GWK VII s. 132—139.

²⁶³ *Instrukcja dotycząca „Peregrynacji” Kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej*, GWK V s. 280 n.

²⁶⁴ Anczarski, *Nawiedzenie obrazu... jw.* s. 137.

²⁶⁵ *Pielgrzymka księży diecezji gorzowskiej na Jasną Górę — listopad 1961*, GWK 193 nn.

Jasną Górę także alumni gorzowskiego wyższego seminarium duchownego, w maju 1962 r.

Pięknym dniem dla diecezji był również srebrny jubileusz kapłaństwa Ks. Bpa Ordynariusza W. Pluty, w dniu 24 czerwca 1959 r.²⁶⁶ oraz ks. bpa I. Jeża, w dniu 20 czerwca 1962²⁶⁷. Uroczystości te zgromadziły liczne duchowieństwo na akademiach w Gorzowie i Paradyżu, a zarazem były wyrazem czci i hołdu dla Arcypasterzy.

Diecezja Gorzowska odradzająca się na ziemiach niegdyś wyłączenie katolickich i polskich, powoli wraca do dawnych tradycji. W ciągu prawie czterystu lat (od chwili zapanowania tutaj niepodzielnie protestantyzmu) życie katolickie zamarło zupełnie. Stopniowe odradzanie się Kościoła katolickiego rozpoczęło się już w XIX wieku. Ostoją katolicyzmu była na tych ziemiach polskość. Dzisiaj zaś ostoją polskości jest katolicyzm. Katolicyzm i polskość przetrwały kulturkampf niemiecki i terror Bismarcka. Przywódcą Polaków na Ziemi Złotowskiej był w okresie międzywojennym ks. dr Bolesław Domański (1872—1939) proboszcz w Zakrzewie a zarazem Prezes Związku Polaków w Niemczech²⁶⁸.

Pomorze Zachodnie i Ziemia Lubuska, pokryte gęstą siecią kościołów, były w dawnych, katolickich czasach miejscem licznych sanktuariów Maryjnych. Protestantyzm w XVI w. niszczący wszystko, co polskie i katolickie, zniszczył te miejsca kultu. Obrazy i figury Matki Bożej stynące łaskami zostały zniszczone i tak zanikł kult Matki Bożej w katedrze lubuskiej w Gorzycy, w Międzyrzeczu, Garnowie k/Chojny, Kencz, Polanowie, Stargardzie, Marcinkowicach, oraz kult Chrystusa Ukrzyżowanego w Rzepinie, Bledzewie i Górze Chelmskiej k/Koszalina²⁶⁹. Pozostało jeszcze wprawdzie kilka miejsc pielgrzymkowych, ale kult ten bardzo podupadł. Do miejsc, gdzie w szczególny sposób czczona jest Matka Boża, należą: Rokitno, Otyń, Skrzatusz i Paradyż²⁷⁰, dokąd przybywają pielgrzymki w różne uroczystości Maryjne. Inne miejsca kultu Matki Bożej to: Pszczew, Babimost, Koczała i Skwierzyzna, gdzie po ostatniej wojnie umieszczono obraz Matki Boskiej Klewańskiej.

W ostatnich latach (wprowadzona z wielkim pożytkiem) nowenna do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy zainicjowała nowe miejsca szczególnych łask Matki Bożej: Gorzów, Słupsk i Szczecin.

²⁶⁶ Anczarski, *Srebrny jubileusz kapłaństwa Ks. bpa Dr W. Pluty*, GWK III 464 nn.

²⁶⁷ Chorzeпа, *Jubileusz 25-lecia kapłaństwa ks. bpa Sufragana mgr Ignacego Jeża*, GWK VI 254 nn.

²⁶⁸ Ks. Z. Krauze, *Ks. Patron Domański*, Gorzów Wlkp. 1948.

²⁶⁹ Chorzeпа, *Biskupstwo kamienieckie*, s. 29.

²⁷⁰ Buciński, *Pielgrzymkowe miejsca Maryjne w diecezji gorzowskiej*, GWK I 582—586; II 165—172.

Ludność wileńszczyzny w szczególny sposób czci w swoich kościołach obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Po peregrynacji obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej nabożeństwo do Matki Bożej w szczególny sposób zostało używione. Czołowym miejscem kultu Matki Bożej Częstochowskiej stał się kościół Mariacki w Stargardzie, gdzie znajduje się wierna kopia tegoż obrazu. Corocznie w pierwszą niedzielę października przybywają pielgrzymki niemal z całej diecezji, by dać wyraz swojej wiary, czci i miłości do Maryi.

Należy jeszcze zwrócić uwagę na wkład zakonów i zgromadzeń zakonnych w dzieło rechrystianizacji i repolonizacji Ziemi Zachodnich. Zakony, i to zarówno męskie jak i żeńskie, mają piękną kartę w dziejach dwudziestolecia Kościoła na Pomorzu i Ziemi Lubuskiej. Spośród ugrupowań męskich pracują tutaj: bazylianie, franciszkanie, jezuiti, kanonicy lateraneńscy, kapucyni i redemptoryści oraz chrystusowcy, misjonarze św. Wincentego a Paulo, misjonarze św. Rodziny, oblaci, orioniści, pallottyni, saletyni, salezianie, salwatorianie, zmartwychwstańcy i werbiści²⁷¹.

Z zakonów i zgromadzeń zakonnych żeńskich, następujące mają swoje placówki w granicach diecezji: ss. franciszkanki od Najśw. Sakramentu, ss. albertynki, ss. benedyktynki-samarytanki Krzyża Chrystusowego, ss. miłosierdzia św. Karola Boromeusza (boromeuszki), córki Niepokalanego Serca NMP, ss. Najświętszej Duszy Chrystusa Pana, ss. szare św. Elżbiety (elżbietanki), ss. św. Feliksa z Kantalicio III Zakonu Regularnego św. Franciszka Serafickiego (feliejanki), ss. franciszkanki od pokuty i miłości Chrześcijańskiej, ss. franciszkanki Rodziny Maryi, ss. św. Józefa Oblubieńca (józefitki), ss. kanoniczki Ducha św. (De Saxia), ss. św. Katarzyny, ss. Najśw. i Niepokalanej Panny Maryi (marianki), ss. misjonarki św. Rodziny, ss. Córki Niepokalanego Poczęcia NMP, ss. Opatrzności Bożej, ss. pallottynki, ss. pasterki od Opatrzności Bożej, córki Maryi Wspomożycielki (salezjanki), ss. służebnice Najśw. Serca Jezusowego, ss. służebniczki Niepokalanego Poczęcia NMP, ss. służebniczki NMP Niepokalanie Poczętej, ss. Służebniczki NMP, ss. służebniczki Bogarodzicy Dziewicy Niepokalanie Poczętej, ss. służebnice NMP Niepokalanie Poczętej, ss. urszulanki Najśw. Serca Jezusa Konającego, ss. miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, ss. małe misjonarki Miłosierdzia (orionistki), oraz Zgromadzenie SS. Jezusa Ukrzyżowanego Miłosiernego Odkupiciela²⁷².

Zakony i zgromadzenia zakonne żeńskie są wielce owocną pomocą w katechizacji dzieci i młodzieży, w prowadzeniu przedszkoli, jako pielęgniarki w szpitalach i przytułkach oraz w domach specjalnych dla dzieci. Prócz tego pracują w kancelariach parafial-

²⁷¹ *Schematyzm diecezji gorzowskiej*, Gorzów Wlkp. 1959.

²⁷² Tamże, s. 36—44.

nych, w Kurii Biskupiej, Sądzie Duchownym, w seminarium duchownym, oraz spełniają różne funkcje w kościołach. W granicach diecezji istnieje tylko jeden klasztor zakonny, a mianowicie: ss. franciszkanek od Adoracji Najśw. Sakramentu w Słupsku.

Natomiast zakony i zgromadzenia zakonne męskie pracują przede wszystkim w duszpasterstwie oraz prowadzą rekolekcje, misje, tridua, nowenny itp.

W ciągu minionego dwudziestolecia zakony spełniły chlubnie swoją rolę. Wprawdzie szeregi kapłańskie z każdym rokiem stale wzrastają, nie mniej jednak przyrost ten jest jeszcze wciąż niewystarczający. Stąd pomoc duszpasterska ze strony zakonów i zgromadzeń zakonnych jest stale konieczna.

Od założenia Wyższego Seminarium Duchownego w Gorzowie, w poszczególnych latach zostało wyświęconych:

| | | | |
|-----------|---|--------------|-----|
| w 1951 r. | — | 6 kapłanów | |
| 1952 | — | 30 | " |
| 1953 | — | 16 | " |
| 1954 | — | 32 | " |
| 1955 | — | 37 | " |
| 1956 | — | 47 | " |
| 1957 | — | 37 | " |
| 1958 | — | 58 | " |
| 1959 | — | 33 | " |
| 1960 | — | 3 | " |
| 1961 | — | 32 | " |
| 1962 | — | 10 | " |
| 1963 | — | 12 | " |
| 1964 | — | 14 | " |
| 1965 | — | 12 | " |
| razem | | 379 kapłanów | 273 |

W tym samym czasie spośród kapłanów pracujących na obszarze Diecezji Gorzowskiej zmarło 106²⁷⁴. Poza tym, diecezja już dzisiaj posiada znaczną ilość kapłanów spracowanych zbyt forsowną i intensywną pracą.

Celem wzbudzenia powołań w diecezji — rozwinięto szeroko akcję powołań kapłańskich, a równocześnie dla udostępnienia jak najbardziej liturgii sakramentu kapłaństwa, już od kilku lat święcenia kapłańskie są udzielane publicznie w różnych miejscowościach, w większych kościołach diecezji. Dotychczas udzielano ich: w Gorzowie, Szczecinie, Słupsku, Karlinie, Międzyrzeczu, Sulechowie i Świdwinie²⁷⁵, Stargardzie, Białogardzie i Zielonej Gó-

²⁷³ Dwunastu diakonów otrzymało w czerwcu br. święcenia kapłańskie.

²⁷⁴ Schematyzm diecezji gorzowskiej 1959 r. oraz Nekrologi w GWK.

²⁷⁵ Chorzeпа, Święcenia kapłańskie, GWK VI s. 285.

rze²⁷⁶, Pile, Zakrzewie i Koszalinie. Praktyka ta dała wiele nowych powołań kapłańskich.

Dzisiaj po dwudziestu latach pracy Kościoła katolickiego, życie religijne na tych ziemiach związało się ściśle z życiem religijnym mieszkańców Polski Centralnej. Powoli, coraz więcej zacierają się różnice pomiędzy przybyszami ze Wschodu lub Poznańskiego czy na tej ziemi zrodzonych Polaków pod jarzmem niemieckim. Wspólny trud, wspólna praca, wspólnie odbudowana Ojczyzna zespoliła i związała z sobą tych, którzy jeszcze kilka lat temu byli do siebie wrogo usposobieni.

Młode, już tutaj zrodzone pokolenie jest szczerze przywiązane do swojej nowej Ojczyzny, do swego rodzinnego miejsca. To głębokie umiłowanie rodzinnego kraju jest najlepszym dowodem zespolenia z całością społeczeństwa. Kościół od samego początku swego istnienia na Ziemiach Odzyskanych zdawał sobie dobrze sprawę z zadania, jakie przed nim stało, a mianowicie: wpojenia zarówno starszemu jak i najmłodszemu pokoleniu umiłowania tej ziemi ojczystej, odbudowy jej, zagospodarowania i zespolenia z Macierzą. Jak w ciągu dwudziestolecia, tak i dzisiaj Kościół spełnia wiernie swoje posłannictwo na Ziemi Lubuskiej, Szczecińskiej, Koszalińskiej, Słupskiej i Złotowskiej.

W naszych czasach spełniły się pragnienia wielkiego naszego historyka, Jana Długosza:

„...szczęśliwym mienię siebie i swoich współczesnych, że ocyzy nasze oglądają połączenie się krajów ojczystych w jedną całość: a szczęśliwszym byłbym jeszcze, gdybym doczekał odzyskania za łaską Bożą i zjednoczenia z Polską Śląska, Ziemi Lubuskiej i Słupskiej... Z radością zstępowałbym do grobu i słodszy miałbym w nim odpoczynek”²⁷⁷.

Współczesne pokolenie nie tylko doczekało się odzyskania Śląska, Ziemi Lubuskiej i Słupskiej, ale także: Pomorza Zachodniego ze starym grodem Piastowskim — Szczecinem. Ziemi te odbudowało, zagospodarowało i zjednoczyło ściśle z Macierzą, przywracając jak przed tysiącem lat, polską i katolicką organizację kościelną.

²⁷⁶ Chorzeпа, Święcenia kapłańskie w roku soborowym, GWK VII 235 nn.

²⁷⁷ J. Długosz, *Dziejów polskich ksiąg dwanaście*, Kraków 1870 t. VI s. 571 n.